

Ukazuje się od 1929 roku

www.pip.gov.pl



Inspektor Pracy

Miesięcznik Państwowej Inspekcji Pracy

Nr 6-7 (424-425) 2018





21 Najniższe wynagrodzenie zasadnicze pracowników medycznych

36 Rozbudowa obiektów sportowych



Pracodawcy muszą zdawać sobie sprawę z ciężkiej na nich odpowiedzialności wynikającej z obowiązku zapewnienia pracownikom bezpieczeństwa i higieny pracy.



28 Metody pomiaru wydatku energetycznego

42 Kupiony z przemysłu

Myślę, że inspekcja powinna kłaść nacisk na kontrole tematyczne, realizowane przez zespoły, w skład których wchodzi inspektorzy specjaliści w danej dziedzinie. Nie dadzą się oszukać pracodawcy, a jeśli doszło do zaniedbań, postawią pracodawcę w roli tłumaczącego się i skłonią do rzeczowych wyjaśnień.

Rozpoczynamy cykl wywiadów z długoletnimi inspektorami pracy, na 100-lecie inspekcji pracy.

- 3 W SEJMIE RP
- 4 Wiadomości nie tylko z kraju
- 8 Od wieku na rzecz ochrony pracy
- 16 Rocznicowa gala w Sejmie
- 18 Nie za wszelką cenę. Rozmowa z głównym inspektorem pracy Wiesławem Łyszczkiem
- 19 Apel do rolników
- 20 Dzieci o bezpieczeństwie na wsi
- 21 Najniższe wynagrodzenie zasadnicze pracowników medycznych
- 24 Polecenie służbowe to nie wypowiedzenie zmieniające
- 25 Zawody drwali
- 28 Metody pomiaru wydatku energetycznego
- 32 Drogi komunikacyjne i transportowe
- 36 Rozbudowa obiektów sportowych
- 39 Bezpieczny montaż rusztowań
- 42 Kupiony z przemysłu. Wywiad z Tadeuszem Malinowskim, emerytowanym starszym inspektorem pracy – głównym specjalistą
- 45 Z archiwum inspektora pracy
- 46 Konkurs dla przyszłych rzemieślników
- 47 Hydroball na SAWO
- 48 Rajd pracowników PIP
- 51 Biblioteka
Wspomnienie Pawła Szymańskiego
- 52 Zleceniobiorcy z zapalkami



Okładka: fot. J. Kałek



W SEJMIE RP

Główny inspektor pracy przedstawił sprawozdanie

Zlikwidowanie bezpośrednich zagrożeń życia i zdrowia ponad 77 tys. zatrudnionych oraz wyegzekwowanie wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy na kwotę ok. 136 mln zł dla 87 tys. pracowników – to przykładowe efekty ubiegłorocznej działalności kontrolno-nadzorczej inspektorów pracy. 19 czerwca 2018 r. zapoznała się z nimi na posiedzeniu plenarnym Rada Ochrony Pracy.

Sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2017 roku przedstawił główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek**. Podkreślił, że w roku sprawozdawczym wszystkie zaplanowane zadania zostały w pełni zrealizowane.

Inspektorzy pracy przeprowadzili prawie 81 tys. kontroli u 64 tys. pracodawców i innych podmiotów gospodarczych. Dzięki ich działaniom ponad 17 tys. osób, które pracowały w oparciu o umowę cywilnoprawną lub bez żadnej umowy, otrzymało w 2017 r. umowy o pracę. To dwukrotnie więcej niż rok wcześniej.

Przeprowadzono ponad 1900 kompleksowych kontroli czasu pracy oraz wypłaty wynagrodzeń i innych świadczeń za pracę w podmiotach zatrudniających łącznie ponad 290 tys. osób. W zakresie wypłaty wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy do najczęściej ujawnianych nieprawidłowości należały naruszenia przepisu nakazującego rekompensowanie pracy w godzinach nadliczbowych.

Realizując nowe zadanie wynikające z ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę dla osób świadczących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych, inspektorzy pracy przeprowadzili 19,5 tys. kontroli, w tym ponad 380 w związku z sygnałami otrzymanymi z Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Większość skontrolowanych prawidłowo stosowała przepisy o minimalnej stawce godzinowej. Niemniej ponad 3 tys. osób pracujących na podstawie umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, wobec których naruszono wspomniane przepisy, otrzymało dzięki interwencji PIP należności za pracę na ponad 3 mln zł.

Nadzór i kontrola Państwowej Inspekcji Pracy w zakresie przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy koncentrowały się w 2017 r. na gałęziach i rodzajach działalności gospodarczej, w których zagrożenia życia pracujących i ryzyko utraty zdrowia były szczególnie wysokie.

PIP skontrolowała także legalność zatrudnienia 176 tys. osób. Nielegalne zatrudnienie stwierdzono podczas co czwartej spośród blisko 24 tys. kontroli legalności zatrudnienia obywateli polskich. Wszystkie przeprowadzone w roku sprawozdawczym kontrole ujawniły 62,6 tys. wykroczeń przeciwko prawom pracownika. Większość z nich dotyczyła

warunków pracy, wypłaty wynagrodzenia oraz czasu pracy. Na sprawców wykroczeń nałożono 14,7 tys. mandatów na kwotę 17,7 mln zł.

Równoległe z kontrolami przeprowadzane były różnorodne przedsięwzięcia o charakterze informacyjno-prewencyjnym: kampanie informacyjno-edukacyjne, programy prewencyjne i konkursy. Państwowa Inspekcja Pracy brała także czynny udział w działaniach o charakterze ogólnoeuropejskim oraz współpracowała z organizacjami międzynarodowymi w zakresie ochrony pracy.

Jak zaakcentował pod koniec swojego wystąpienia Wiesław Łyszczek, inspekcja pracy jest skuteczna, lecz mogłaby być jeszcze bardziej efektywna, gdyby inspektorzy otrzymali dodatkowe instrumenty prawne, adekwatne do aktualnych wyzwań i zagrożeń występujących na rynku pracy.

– Przypominam się tu z wielokrotnie sygnalizowanym postulatem wyposażenia inspektora pracy w możliwość wydawania decyzji w zakresie ustalania stosunku pracy w miejsce zatrudnienia niepracowniczego, gdy cechy zatrudnienia wskazują na stosunek pracy. Nasze oczekiwanie wobec ustawodawcy dotyczy także uproszczenia procedur wszczynających kontrolę. Tak, by jak w innych krajach unijnych, inspektor pracy mógł prowadzić czynności kontrolne wyłącznie na podstawie legitymacji służbowej, bez dodatkowego upoważnienia, co dziś wiąże się ze stratą cennego czasu i zwiększonymi kosztami dla budżetu państwa – powiedział szef PIP.

Na koniec Wiesław Łyszczek podziękował przewodniczącemu Rady **Januszowi Śniadkowi**, członkom ROP, resortowi pracy na czele z ministrem **Elżbietą Rafalską** i wiceministrem **Stanisławem Szwedem** oraz partnerom PIP za wspieranie urzędu w działaniach na rzecz ochrony pracy. Podziękował również środowisku inspektorskiemu za wysiłek i determinację włożone w realizację ustawowych zadań PIP.

Podziękowania dla pracowników urzędu za wykonaną pracę i gratulacje za osiągnięte wyniki składali również w dyskusji nad sprawozdaniem członkowie Rady Ochrony Pracy.

W posiedzeniu uczestniczyli zastępcy głównego inspektora pracy oraz dyrektorzy departamentów w Głównym Inspektoracie Pracy. Główny specjalista **Donat Duczyński**

Wiadomości nie tylko z kraju

Posiedzenie Komitetu Wyższych Inspektorów Pracy

Odpowiednie dostosowanie interwencji poprzez lepsze ukierunkowanie działań kontrolnych było tematem konferencji zorganizowanej podczas 74. posiedzenia Komitetu Wyższych Inspektorów Pracy (SLIC), które odbyło się w dniach 22 i 23 maja br. w Sofii. W obradach udział wzięła delegacja Państwowej Inspekcji Pracy na czele z głównym inspektorem pracy **Wiesławem Łyszczkiem**, wicedyrektorem Departamentu Kadr i Szkoleń **Iwoną Hadacz** oraz głównym specjalistą w Sekcji Współpracy z Zagranicą w GIP **Robertem Jaworskim**. Podczas dnia tematycznego zaprezentowano doświadczenia inspekcji pracy państw członkowskich związane z planowaniem i ewaluacją proaktywnych działań kontrolnych oraz wyborem grup docelowych na rzecz ograniczania zagrożeń zawodowych w środowisku pracy. W ramach trzech sesji plenarnych uczestnicy wydarzenia mogli również wziąć udział w dyskusjach dotyczących doświadczeń i praktyk krajowych, które nie zostały uwzględnione w programie wydarzenia. Ponadto zdecydowano, że kolejna kampania realizowana pod egidą SLIC w latach 2020-2022 będzie dotyczyła schorzeń układu mięśniowo-szkieletowego spowodowanych lub pogłębionych przez wykonywaną pracę. Kolejne 75. posiedzenie SLIC odbędzie się w dniach 8-9 października w Wiedniu, a tematem przewodnim będą czynniki rakotwórcze w środowisku pracy.



O minimalnej stawce godzinowej na Komisji

6 czerwca br. przedstawiciele Głównego Inspektoratu Pracy wzięli udział w posiedzeniu sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Posłowie zapoznali się z działaniami PIP, m.in. w zakresie kontroli wypłaty minimalnej stawki godzinowej zatrudnionym na podstawie umów zlecenia. Przedstawił je główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek** wraz z zespołem ekspertów: zastępcą głównego inspektora pracy **Bogdanem Drzastwą**, dyrektorem Departamentu Prewencji i Promocji **Zbigniewem Kowalczykiem**, dyrektorem Departamentu Legalności Zatrudnienia **Jarosławem Leśniewskim**, dyrektorem Depar-



tamentu Prawnego **Haliną Tulwin** oraz wicedyrektorem Departamentu Kadr i Szkoleń **Iwoną Hadacz**. Przedstawiciele PIP zarekomendowali Komisji wprowadzenie kilku zmian przepisów, m.in. obowiązku zawarcia umowy cywilnoprawnej, podlegającej unormowaniom o minimalnej stawce godzinowej, w formie pisemnej przed rozpoczęciem pracy czy nałożenie obowiązku prowadzenia przez przedsiębiorcę albo inną jednostkę organizacyjną ewidencji liczby godzin wykonania zlecenia lub świadczenia usług. W trakcie posiedzenia Jarosław Leśniewski przedstawił szczegółową ocenę rozwiązań prawnych zawartych w ustawie z dnia 10 czerwca 2016 r. o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług. Zbigniew Kowalczyk mówił o zagrożeniach psychospołecznych na przykładzie firm uczestniczących w programie „Przeciwdziałanie negatywnym skutkom stresu w miejscu pracy”. Obradom Komisji przewodniczył **Janusz Śniadek**.

Wizyta chińskiej delegacji

W Głównym Inspektoracie Pracy w Warszawie 28 maja br. odbyło się spotkanie kierownictwa Państwowej Inspekcji Pracy z przedstawicielami



Urzędu Nadzoru Bezpieczeństwa Produkcji w Prowincji Hubei w Chińskiej Republice Ludowej. Chińskiej delegacji przewodniczył dyrektor generalny **Tangyin Guo**. Urząd Nadzoru Bezpieczeństwa Produkcji jest bezpośrednio powiązany z rządem prowincji Hubei jako jeden z jego organów wykonawczych. Odpowiada za działania nadzorczo-kontrolne, badania naukowe, wdrażanie i koordynowanie bezpieczeństwa produkcji, a także za badania i rozwiązywanie zasadniczych problemów związanych z bezpieczeństwem produkcji we wszystkich branżach przemysłowych. Podczas spotkania PIP reprezentowali: główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek** z zastępcą **Bogdanem Drzastwą** oraz dyrektorzy departamentów w Głównym Inspektoracie Pracy.

Wizyta słowackich gości

10 i 11 maja br. w Głównym Inspektoracie Pracy w Warszawie oraz w Ośrodku Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu przebywała delegacja Krajowego Inspektoratu Pracy Republiki Słowackiej na czele z dyrektorem generalnym słowackiej inspekcji **Karolem Habiną**. W Warszawie słowaccy goście spotkali się z głównym inspektorem pracy **Wiesławem Łyszczkiem**, jego zastępcą **Bogdanem Drzastwą** i dyrektorami departamentów w Głównym Inspektoracie Pracy. Omawiano delegowanie pracowników w ramach świadczenia usług i legalności zatrudnienia obywateli państw trzecich, a także kompetencje zawodowe do wykonywania zawodów regulowanych. Delegacja słowacka odwiedziła Ośrodek Szkolenia PIP we Wrocławiu, gdzie zapoznała się ze strukturą i zakresem działania ośrodka oraz zasadami organizacji i przebiegiem szkolenia wstępnego dla kandydatów na inspektorów pracy.

Organizmy genetycznie zmodyfikowane

W Tallinie odbyło się dniach 24-25 maja br. kolejne coroczne spotkanie Europejskiej Grupy Inspekcyjnej ds. Zamkniętego Użycia oraz Zamierzonego Uwolnienia Organizmów Genetycznie Zmodyfikowanych (EEP), zorganizowane przez Inspektorat Pracy Estonii. Obecni byli przedstawiciele ponad 20 krajów reprezentujący instytucje kontrolne oraz ministerstwa zajmujące się sprawami organizmów i mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMM i GMO). Referowano m.in. zagadnienia z zakresu bezpieczeństwa pracy w laboratoriach

biotechnologicznych oraz procedur związanych z wydawaniem zezwoleń na zamknięte użycie GMM obowiązujące w różnych krajach. Ze strony PIP uczestniczyła starszy inspektor pracy – specjalista **Kamila Popiel** z OIP we Wrocławiu.

Ocena ryzyka a legalność zatrudnienia

W dniach 14-15 czerwca br. w Madrycie Europejska Platforma ds. Pracy Nierejestrowanej zorganizowała warsztaty tematyczne dotyczące oceny ryzyka w zakresie zwalczania nielegalnego zatrudnienia. Państwową Inspekcją Pracy reprezentował **Bartosz Kopeć** (GIP). Uczestnicy wymieniali się wiedzą i doświadczeniami związanymi ze stosowaniem wskaźników wykorzystywanych, również w przyszłości, przez państwa członkowskie do oceny ryzyka, a więc w celu określenia prawdopodobieństwa angażowania się przedsiębiorstwa w pracę nierejestrowaną. W trakcie spotkania oceniono również aktualnie wykorzystywane systemy do identyfikacji przedsiębiorstw podwyższonego ryzyka w zakresie pracy nierejestrowanej, a także przedstawiono strategię państw członkowskich w gromadzeniu i wykorzystywaniu informacji.

Na gali Urzędu Dozoru Technicznego

Zastępca głównego inspektora pracy **Bogdan Drzastwa** 23 maja br. wziął udział w gali przyznania tytułów Lidera Bezpieczeństwa Technicznego, zorganizowanej przez Urząd Dozoru Technicznego w Ożarowie Mazowieckim. W tegorocznej edycji rankingu ocenione zostały firmy i instytucje w trzech kategoriach: przedsiębiorstwo, instytucje i stowarzyszenia oraz jednostki badawczo-rozwojowe i szkoły wyższe. Przystąpiło ponad 140 firm i instytucji. W każdej z kategorii przyznano tytuł Lidera Bezpieczeństwa Technicznego 2017. Ponadto wyróżniono po 4 najwyżej ocenione firmy bądź instytucje w każdej z kategorii, przyznając dyplomy uznania wysokiego standardu bezpieczeństwa technicznego. Wyróżnienie takie otrzymała Państwowa Inspekcja Pracy. Inspekcja uhonorowana została także dyplomem przez Urząd Dozoru Technicznego i Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii za „efektywną współpracę w obszarze minimalizowania ryzyka eksploatacji urządzeń technicznych, utrzymywanie wysokiego standardu bezpieczeństwa technicznego oraz wkład w stabilny rozwój polskiej gospodarki”.

Egzekwowanie na rynku pracy

„Egzekwowanie na rynku pracy w oparciu o ryzyko. W jaki sposób UE może pomóc?” zastanawiano się podczas seminarium, które odbyło się 11 czerwca br. w Brukseli. Z ramienia PIP wzięła w nim udział **Izabela Czopik** z Departamentu Prawnego GIP. Celem seminarium była wymiana wiedzy i doświadczeń w zakresie egzekwowania na rynku pracy w Europie w oparciu o ryzyko. Podczas seminarium przedsta-

wielka PIP wygłosiła prezentację pt. „Praktyczne aspekty egzekwowania na rynku pracy w Polsce”, przedstawiła uczestnikom spotkania informacje o działalności PIP w zakresie legalności zatrudnienia oraz wskazała efekty działań PIP w zwalczaniu pracy niezadeklarowanej. W wydarzeniu wzięło udział 40 uczestników ze strony stałych przedstawicieli przy UE w Brukseli, partnerów społecznych, organizacji pozarządowych, inspektoratów pracy z różnych krajów, a także przedstawiciele Komisji Europejskiej. Organizatorem seminarium było Stałe Przedstawicielstwo Holandii przy UE.

Na spotkaniu w Luksemburgu

W siedzibie Inspekcji Pracy i Górnictwa w Luksemburgu 8 czerwca br. odbyło się spotkanie przedstawicieli służb inspekcji pracy w Polsce, Belgii i Luksemburgu w ramach realizacji porozumień dwustronnych. Stronę belgijską reprezentowali m.in. **Damien Delatour**, dyrektor generalny ds. kontroli praw socjalnych i **Paul Tousseyn**, dyrektor generalny ds. warunków pracy. Ze strony PIP obecni byli: główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek**, dyrektor Departamentu Legalności Zatrudnienia GIP **Jarosław Leśniewski**, **Bartosz Kopeć** z Departamentu Prawnego GIP oraz **Nina Dulna** z Sekcji Współpracy z Zagranicą. Gospodarzem spotkania był **Marco Boly**, dyrektor Inspekcji Pracy i Górnictwa w Luksemburgu. Wymieniono się doświadczeniami dotyczącymi delegowania pracowników i walki z pracą nierejestrowaną w następstwie zmian europejskich ram prawnych. Podczas spotkania dyskutowano także na temat nowych projektów ustawodawczych Komisji Europejskiej.

Wizyta filipińskiej delegacji

W Głównym Inspektoracie Pracy w Warszawie 13 czerwca br. odbyło się spotkanie kierownictwa Państwowej Inspekcji Pracy z przedstawicielami Ambasady Republiki Filipin oraz delegacją Filipińskiego Stowarzyszenia Eksporterów Usług (PASEI). Delegacją PASEI przewodniczyła **Elsa U. Villa**, prezydent stowarzyszenia, której towarzyszyło kilku członków zarządu organizacji. Wśród gości z ambasady znaleźli się **Maria Alnee A. Gamble**, pierwszy sekretarz i konsul Ambasady

Republiki Filipin w Warszawie oraz attaché ambasady **Aamon Eballo**. W spotkaniu ze strony polskiej wzięli udział: główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek** z zastępcą **Bogdanem Drzastwą** oraz przedstawiciele departamentów w Głównym Inspektoracie Pracy. Filipińskie Stowarzyszenie Eksporterów Usług istnieje od 38 lat i skupia około 250 certyfikowanych agencji zatrudnienia działających na terenie Filipin. Pomaga agencjom zatrudnienia w poznaniu uregulowań prawnych dotyczących wykonywania pracy w państwach przyjmujących, zapewniając w ten sposób lepsze warunki pracy migrującym pracownikom filipińskim.

Zastępca w gdańskim okręgu



Główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek** powołał z dniem 7 maja br. nadinspektora pracy **Roberta Strąka**, dotychczasowego kierownika Oddziału PIP w Wejherowie, na stanowisko zastępcy okręgowego inspektora pracy w Gdańsku. Robert Strąk jest prawnikiem, w 2000 r. ukończył aplikację inspektorską, w Państwowej Inspekcji Pracy pracuje od 19 lat. W trakcie pracy w inspekcji pracy ukończył studia podyplomowe z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy na Politechnice Gdańskiej. W latach 2001-2007 był posłem na Sejm RP, w tym w latach 2005-2007 był wiceprzewodniczącym sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

O stresie na Radzie Ochrony Pracy

Problematyka stresu w miejscu pracy była wiodącym tematem obrad Rady Ochrony Pracy, która zebrała się na wyjazdowym posiedzeniu w Gdyni 15 i 16 maja 2018 r. Obradom, z udziałem wojewody pomorskiego **Dariusza Drelichy**, przewodniczył poseł **Janusz Śniadek**. **Wiesław Łyszczek** podkreślił, że co piąty Polak doświadcza codziennie stresu w pracy. Pod tym względem przodujemy w Europie. Likwidowanie zagrożeń w miejscu pracy, w tym stresu, jest wymogiem prawnym wynikającym z dyrektywy ramowej 89/391/EWG do-

tyczącej bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w miejscu pracy, którą przyjęto w 1989 roku. O prewencji stresu w środowisku pracy i działaniach inspekcji w latach 2015-2017 mówiła podczas obrad **Marta Bem** z Departamentu Prewencji i Promocji GIP. Rada Ochrony Pracy pozytywnie zaopiniowała wnioski głównego inspektora pracy w sprawie zamiaru odwołania okręgowych inspektorów pracy w Kielcach i Olsztynie w związku ze złożonymi przez nich rezygnacjami z zajmowanych stanowisk. W posiedzeniu uczestniczyli: zastępca głównego inspektora pracy **Bogdan Drzastwa**, dyrektor Gabinetu Głównego Inspektora Pracy **Ewa Dośła**, dyrektor Departamentu Prewencji i Promocji GIP **Zbigniew Kowalczyk**, okręgowy inspektor pracy w Gdańsku **Agnieszka Kraszevska-Godziątkowska** oraz wicedyrektor Departamentu Kadr i Szkoleń GIP **Iwona Hadacz**.

Polsko-Niemiecki Zespół Ekspertów ds. Azbestu

W dniach 14-15 czerwca br. w OSPIP we Wrocławiu przedstawiciele PIP, na czele z **Jakubem Chojnickim**, dyrektorem Departamentu Nadzoru i Kontroli GIP, uczestniczyli w pracach Polsko-Niemieckiego Zespo-



łu Ekspertów ds. Azbestu. Stronę niemiecką reprezentowali specjaliści z urzędów zaangażowanych w tematykę bezpieczeństwa pracy podczas usuwania wyrobów zawierających azbest, w tym ekspert z Ministerstwa Pracy, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kobiet i Rodziny. Spotkanie było kontynuacją podjętej wcześniej współpracy, jego tematyka koncentrowała się wokół zagadnień dotyczących wymagań prawnych wobec przedsiębiorców wykonujących prace przy zabezpieczaniu i usuwaniu wyrobów zawierających azbest, różniących się w wymaganiach stawianych przedsiębiorcom w Polsce i w Niemczech. Celem prac jest opracowanie poradnika dla przedsiębiorców zajmujących się usuwaniem wyrobów zawierających azbest. Jest to istotne ze względu na zintensyfikowanie prac usuwania wyrobów azbestowych na terenie Niemiec przez polskie firmy, które wywiązując się z polskich wymagań prawnych, jednocześnie nie spełniają niektórych niemieckich przepisów.

Nowy szef w Kielcach



Główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek** z dniem 25 lipca 2018 roku odwołał **Janusza Czyżę** ze stanowiska okręgowego inspektora pracy w Kielcach i z dniem 26 lipca br. powierzył pełnienie obowiązków na tym stanowisku **Adamowi Derzie**.

O zakazie handlu w praktyce

Zastępca głównego inspektora pracy **Bogdan Drzastwa** przedstawił dotychczasowe wyniki kontroli przestrzegania przepisów ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta podczas spotkania, które odbyło się 27 czerwca br. w Centrum Partnerstwa Społecznego w Warszawie z udziałem ministra **Stanisława Szweda**, posła **Janusza Śniadka**, przedstawicieli organizacji związkowych zawodowych i organizacji pracodawców. W spotkaniu, poświęconym omówieniu stosowania przepisów ustawy w praktyce, wzięły udział także **Katarzyna Pietruszyńska**, radca prawny w Departamencie Prawnym GIP oraz **Danuta Rutkowska**, rzecznik prasowy.



Od wieku na rzecz ochrony pracy

Włączając się w obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, inspekcja pracy realizowała ideę regionalnych konferencji poświęconych działalności Państwowej Inspekcji Pracy na rzecz lokalnych społeczności, przedsiębiorców i pracowników pod hasłem „Od wieku na rzecz ochrony pracy – Państwowa Inspekcja Pracy w 100-lecie niepodległości Państwa Polskiego”. Zamieszczamy relacje z poszczególnych regionów.

Rzeszów

Pierwsza z 16 regionalnych konferencji poświęconych zbliżającym się obchodom 100-lecia inspekcji pracy odbyła się 14 maja 2018 r. w Rzeszowie. Honorowy patronat nad całym wydarzeniem objął marszałek Sejmu **Marek Kuchciński**.

Konferencję otworzył główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek**. Przedstawił historię polskiej inspekcji pracy oraz jej rolę w systemie ochrony pracy, omówił też współpracę urzędu z organami administracji rządowej i samorządem terytorialnym. P.o. okręgowego inspektora pracy w Rzeszowie **Barbara Kiełt** przybliżyła działalność kontrolną i prewencyjną PIP w województwie podkarpackim.

O współpracy z Okręgowym Inspektorem Pracy w Rzeszowie mówili: wojewoda podkarpacki **Ewa Leniart**, poseł **Wojciech Buczak**, marszałek województwa podkarpackiego **Władysław Ortyl** i wicemarsza-



łek **Maria Kurowska**, a także **Jerzy Cypriś**, przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego, płk **Dorota Szlachcic** z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, **Jacek Jasiak**, kierownik biura UDT, Oddział w Lublinie, **Adam Panek**, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Rzeszowie, **Roman Jaki**, przewodniczący Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” oraz **Krzysztof Ję-**

druh, wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych Województwa Podkarpackiego.

W konferencji uczestniczyli posłowie z Podkarpacia, przedstawiciele organów nadzoru i kontroli warunków pracy, urzędów pracy, Policji, Państwowej Straży Pożarnej, diecezji rzeszowskiej z ks. prałatem **Janem Szczupakiem**.

Bydgoszcz

W Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy 14 maja br. odbyła się konferencja związana z jubileuszem Państwowej Inspekcji Pracy. Jej organizatorami byli główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek**

oraz wojewoda kujawsko-pomorski **Mikołaj Bogdanowicz**. W konferencji wzięli udział posłowie **Ewa Kozanecka** i **Piotr Król**, zastępca głównego inspektora pracy **Bogdan Drzastwa**, komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej nadbrygadier **Janusz Halak**, przedstawiciele partnerów instytucjonalnych i społecznych, w tym przedstawiciele zwią-

ków zawodowych z regionu, samorządowcy i pracodawcy.

Poseł Ewa Kozanecka mówiła o współpracy z inspekcją pracy z perspektywy przewodniczącej związku zawodowego oraz członka Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sejm RP. Bogdan Drzastwa przedstawił historię inspekcji pracy, zmiany w zakresie zadań urzędu. Wojewoda kujawsko-pomorski oraz przedstawiciele prezydenta miasta i marszałka województwa nakreślili rolę PIP w kontekście regulacji rynku pracy w regionie oraz przybliżyli współpracę pomiędzy organami. P.o. okręgowego inspektora pracy w Bydgoszczy **Zbigniew Studziński** przedstawił zadania powierzone PIP, statystyki z działalności nadzorczo-kontrolnej oraz działania prewencyjne. O współpracy z OIP w Bydgoszczy mówili również przedstawiciele samorządu terytorialnego, Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, Wojewódzkiego Urzędu Pracy oraz związków zawodowych.



Olsztyn

Ponad 200 osób wzięło udział w konferencji, która odbyła się 17 maja br. w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie. Uczestniczyli w niej zastępca głównego inspektora pracy **Bogdan Drzastwa**, wicewojewoda **Sławomir Sadowski** oraz wicemarszałek województwa **Miron Sycz**.

Bogdan Drzastwa, otwierając konferencję, podkreślił, że w ciągu stu lat istnienia zmieniały się zadania PIP, przybywało jej nowych kompetencji, jednak niezmiennie i z pełnym zaangażowaniem wypełniała ona swoją misję. Dziś priorytetem jest dalsze wzmacnianie i zwiększanie skuteczności PIP w każdym wymiarze jej funkcjonowania. Wicewojewoda Sławomir Sadowski przypomniał, że inspekcja pracy była jedną z pierwszych instytucji państwowych w niepodległej Polsce. Podkreślił również rolę wojewody w zakresie polityki ryn-

ku pracy w świetle aktualnych rozwiązań prawnych. P.o. zastępcy okręgowego inspektora pracy w Olsztynie **Łukasz Szych** omówił zadania inspekcji pracy, statystyki działań nadzorczo-kontrolnych oraz dokonania prewencyjne realizowane przez OIP. W imieniu samorządu lokalnego głos zabrała zastępca prezydenta Olsztyna

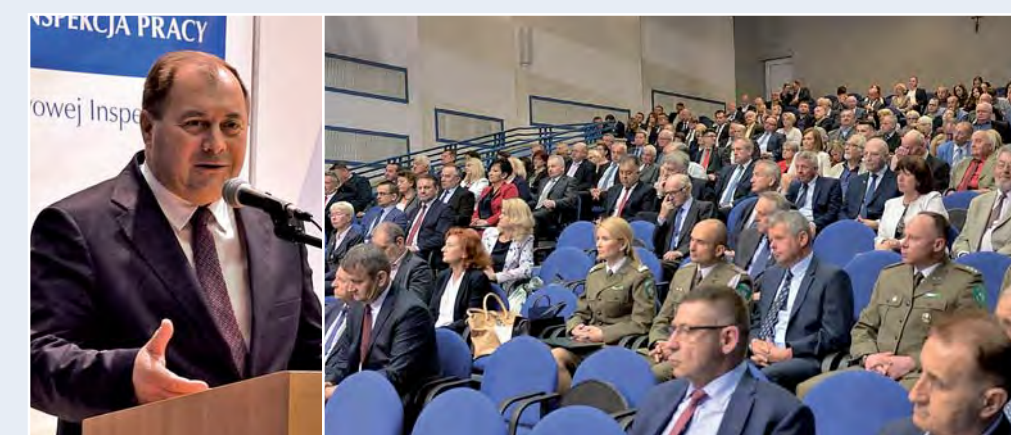
Halina Zaborowska-Boruch, która podkreśliła m.in. znaczenie działań profilaktycznych PIP w branży budowlanej. Głos zabrała również przedstawicielka urzędów pracy oraz starostwa lidzbarskiego. Naczelnik Delegatury IPN w Olsztynie **Karol Sacewicz** przybliżył rys historyczny odzyskania przez Polskę niepodległości.



Lublin

W Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie 18 maja br. odbyła się konferencja poświęcona obchodom 100-lecia inspekcji pracy i niepodległości Państwa Polskiego, zorganizowana przez Okręgowy Inspektorat Pracy w Lublinie z Lubelskim Urzędem Wojewódzkim. PIP reprezentowali: główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek**, wicedyrektor Departamentu Kadr i Szkoleń w GIP **Iwona Hadacz**, okręgowy inspektor pracy w Lublinie **Małgorzata Wojda** z zastępcami: **Danutą Serwinowską** i **Iwoną Sawicką**.

W imieniu wojewody głos zabrała **Agnieszka Skubis-Rafalska**, zastępca dyrektora Biura Wojewody; w imieniu marszałka województwa lubelskiego **Małgorzata Sokół**, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie. Posła na Sejm RP **Krzysz-**



tofa Michałkiewicza reprezentował **Michał Sieczka**, dyrektor biura poselskiego. Obecni byli również starosta lubelski **Paweł Pikuła**, wiceprzewodniczący Zarządu NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowowschodniego **Marek Wątorski** i prof. nadzwyczajny UMCS w Lublinie **Teresa Liszcz**.

Aneta Tkaczyk, kierownik Oddziału ds. Legalizacji Pobytu Cudzoziemców w Lubel-

skim UW, mówiła o roli wojewody w zakresie polityki rynku pracy na tle rozwiązań prawnych i współdziałania z PIP. Doświadczeniami ze współpracy z PIP podzielił się: mjr SG **Wioletta Wołoch**, naczelnik Wydziału ds. Cudzoziemców Nadbużańskiego Oddziału SG w Chełmie; sekretarz powiatu lubelskiego **Grzegorz Szacoń** i dyrektor PUP w Lublinie **Grażyna Gwiazda**.

Gdańsk

W Auli Politechniki Gdańskiej 18 maja br. odbyła się konferencja pod hasłem „Od wieku na rzecz ochrony pracy – Państwa Inspekcja Pracy w 100-lecie niepodległości Państwa Polskiego”, zorganizowana przez głównego inspektora pracy **Wiesława Łyszczka** oraz wojewodę pomorskiego **Dariusza Drelich**.

Państwową Inspekcję Pracy reprezentowali: zastępca głównego inspektora pracy **Bogdan Drzastwa** oraz okręgowy inspektor pracy w Gdańsku **Agnieszka Kraszewska-Godziątkowska**.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał poseł **Janusz Śniadek**, który w swoim wystąpieniu wskazał, iż jako przewodniczący Rady Ochrony Pracy bardzo wysoko ocenia skuteczność działań Państwowej Inspekcji Pracy. Konferencję zaszczylicili swoją obecnością m.in.: wojewoda pomorski **Dariusz Drelich**,



rektor Politechniki Gdańskiej prof. dr hab. inż. **Jacek Namieśnik**, rektor Uniwersytetu Gdańskiego dr hab. **Jerzy Piotr Gwizdała**, rektor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego prof. dr hab. **Marcin Gruchała**, zastępca prezesa KRUS **Krzysztof Maciej Retyk**, dyrektor Delegatury NIK w Gdańsku **Ewa Jasiurska-Kluczek**, pomorski wojewódzki inspektor nadzo-

ru budowlanego **Grzegorz Stosik**, dyrektor gdańskiego oddziału terenowego UDT **Daniel Konkel**, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku **Bartłomiej Obajtek**, pomorski wojewódzki inspektor transportu drogowego **Łukasz Baranowski**, zastępca komendanta Wojewódzkiej Komendy Policji w Gdańsku insp. **Ewa Pachura**.

Warszawa

Rocznicowe spotkanie szerokiego grona partnerów, których łączy współpraca z Państwową Inspekcją Pracy, odbyło się 21 maja 2018 r. na terenie Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Organizatorami byli Okręgowy Inspektorat Pracy w Warszawie oraz Mazowiecki Urząd Wojewódzki.

Państwową Inspekcję Pracy reprezentowali: zastępca głównego inspektora pracy **Andrzej Kwaliński**, dyrektor Gabinetu GIP **Ewa Dośła**, okręgowy inspektor pracy w Warszawie **Jolanta Koszałka**, z zastępcami **Anną Wójcik** i **Grzegorzem Chwedorukiem**.

Konferencję uświetnili swoim udziałem m.in.: wicewojewoda **Sylwester Dąbrowski**, poseł **Ewa Tomaszewska**, dyrektor CIOP-PIB prof. dr hab. n. med. **Danuta Koradecka**, prorektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego ks. prof. **Ryszard Czekalski**, prezes ZUS prof. **Ger-**

truda Uścińska, komendant Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej **Andrzej Rytwiński**, zastępca prezesa KRUS **Janina Pszczółkowska**, prezes UDT **Andrzej Ziółkowski**, państwowy wojewódzki inspektor sanitarny w Warszawie **Maria Pawlak**, mazowiecki wojewódzki Komendant Państwowej Straży Pożarnej **Bogdan Łasica**, wojewódzki inspektor

nadzoru budowlanego w Warszawie **Marzena Dębowska**, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie **Tomasz Sieradz**, komendant stołeczny Policji **Paweł Dobrodziej**, dyrektor Urzędu Pracy m. st. Warszawy **Anna Adach**. Wśród gości nie zabrakło przedstawicieli regionalnych organizacji związkowych i samorządu terytorialnego województwa.



Szczecin

Okręgowy Inspektorat Pracy w Szczecinie oraz Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki zorganizowały rocznicową konferencję 21 maja br. w Sali Rycerskiej Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. Gości przywitał wicewojewoda zachodniopomorski **Marek Subocz**.



Część merytoryczną wystąpień zainaugurował zastępca głównego inspektora pracy **Bogdan Drzastwa**. Następnie głos zabrali: okręgowy inspektor pracy w Szczecinie **Konrad Pachciarek**, zastępca dyrektora Wydziału Spraw Społecznych w Urzędzie Wojewódzkim **Justyna Borzym**, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy **Andrzej Przewoda** oraz dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Szczeci-

nie **Dorota Tyszkiewicz-Janik**. Na konferencji obecni byli m.in.: przewodnicząca Rady Miasta Szczecin **Stefania Biernat**, dyrektor Delegatury NIK w Szczecinie **Jarosław Staniszewski**, zastępca komendanta wojewódzkiego Policji **Marek Jasztal**, komendant placówki Straży Granicznej w Szczecinie **Maciej Jędrzejowski**, zachodniopomorski komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej **Jacek Stańkiewicz**, komendant Straży Miejskiej w Szczecinie **Leon Gajewski**, dyrektor ZUS Oddział w Szczecinie **Zbigniew Zalewski**, dyrektor Urzędu Dozoru Technicznego Oddział w Szczecinie **Szczepan Relski**, zachodniopomorski wojewódzki inspektor ochrony środowiska **Andrzej Miluch**, zachodniopomorski wojewódzki inspektor transportu drogowego **Bartłomiej Budzisz**, zachodniopomorski wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego **Ryszard Kabat**, zastępca dyrektora KRUS Oddział Regionalny w Koszalinie **Andrzej Witkowski**.

Poznań

Konferencję poświęconą jubileuszowi Państwowej Inspekcji Pracy oraz 100-leciu odzyskania niepodległości w Poznaniu zorganizowano 24 maja br. w Sali Sesyjnej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Organizatorami byli Okręgowy Inspektorat Pracy w Poznaniu i Wielkopolski Urząd Wojewódzki.

Państwową Inspekcję Pracy reprezentowali: zastępca głównego inspektora pracy **Bogdan Drzastwa** oraz okręgowy inspektor pracy w Poznaniu **Stanisława Ziółkowska**, z zastępcami **Tomaszem Gajdzińskim** i **Pawłem Ciemnym**. Wśród zaproszonych gości była poseł **Marta Kubiak**. Archidiecezję Poznańską reprezentował ksiądz **Konrad Zygmunt**.

Wicewojewoda wielkopolski **Marlena Małąg** podziękowała za wieloletnią współpracę

z inspektoratem w Poznaniu. Wicemarszałek wielkopolski **Wojciech Jankowiak** podkreślił znaczenie działań prewencyjnych podejmowanych przez inspekcję pracy. Problematykę zatrudniania cudzoziemców i procedurę wydawania zezwoleń na pracę omówił zastępca dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego **Andrzej Soboń**. Z kolei **Amadeusz Konieczny**

z WUP zaprezentował zagadnienia delegowania pracowników, funkcjonowania agencji zatrudnienia i pośrednictwa pracy w aspekcie współpracy z Okręgowym Inspektoratem Pracy w Poznaniu. Na zakończenie konferencji dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu **Maria Sowińska** przedstawiła sytuację na lokalnym rynku pracy, także w kontekście współpracy z PIP.



Kielce

Konferencja z okazji obchodów jubileuszu Państwowej Inspekcji Pracy w Kielcach odbyła się 25 maja br. w sali konferencyjnej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Organizatorami konferencji byli główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek** oraz wojewoda świętokrzyski **Agata Wojtyszek**.

W spotkaniu udział wzięli: sekretarz Rady Ochrony Pracy poseł **Maria Zuba**, senator **Krzysztof Słoń**, prezydent Kielc **Wojciech Lubawski**, przedstawiciele partnerów instytucjonalnych i społecznych PIP, w tym przedstawiciele związków zawodowych z regionu, stowarzyszeń pracowników służby bhp, samorządowcy, pracodawcy oraz pracownicy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Kielcach. W konferencji uczestniczył także ks. dr **Marcin Rokita**, ekonom Diecezji Kieleckiej.

Otwierając konferencję, główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek** przypomniał, że



inspekcja pracy została powołana 3 stycznia 1919 r. przez Naczelnika Państwa **Józefa Piłsudskiego**. Przedstawił historię oraz rolę inspekcji w systemie ochrony pracy.

Wojewoda świętokrzyski **Agata Wojtyszek** podkreśliła bardzo dobrą współpracę z Okręgowym Inspektoratem Pracy w Kielcach, m.in. w ramach realizacji kampanii informacyjnej PIP „Pracuję legalnie”. Doświadczeniami na temat współpracy samorządu terytorialne-

go z Państwową Inspekcją Pracy podzielił się prezydent Kielc **Wojciech Lubawski**. Poseł **Maria Zuba** zwróciła uwagę, że zadaniem PIP i Rady Ochrony Pracy jest nieustające definiowanie pojawiających się zagrożeń w środowisku pracy w celu ich szybkiego eliminowania.

Okręgowy inspektor pracy w Kielcach **Janusz Czyż** mówił o działalności nadzorczo-kontrolnej i prewencyjnej Państwowej Inspekcji Pracy w województwie świętokrzyskim.

Katowice

Administracja państwowa, samorząd lokalny i Państwowa Inspekcja Pracy mają wspólny cel. Jest nim dążenie do tego, by środowisko, w jakim żyją i pracują Polacy, było bezpieczne, przyjazne i pozbawione zagrożeń – taki wniosek przyniosła konferencja zorganizowana 29 maja br. w Katowicach.

Organizatorami byli główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek** oraz wojewoda śląski **Jarosław Wieczorek**. Inspekcję pracy reprezentowali: zastępca głównego inspektora pracy **Andrzej Kwaliński**, p.o. okręgowego inspektora pracy w Katowicach **Lesław Mandrak** z zastępcami **Piotrem Kalbromem** i **Januszem Grygierczykiem**. Śląski Urząd Wojewódzki reprezentował wicewojewoda **Mariusz Trepka**.

W konferencji udział wzięli m.in.: senatorowie **Czesław Ryszka** i **Andrzej Misiołek**, poseł **Grzegorz Matusiak**, wojewódz-

ki inspektor nadzoru budowlanego **Elżbieta Oczkowicz**, dyrektor oddziału GDDKiA **Przemysław Juszczyk**, naczelnik Wydziału ds. Cudzoziemców Śląskiego Oddziału Straży Granicznej ppłk **Andrzej Makówka**, komendant placówki Straży Granicznej w Rudzie Śląskiej ppłk **Jarosław Szymanek**, naczelnik Śląskiego Urzędu Celno-Skarbowego **Anna Milczek-Kuś**, dyrektor oddziału Urzędu Dozo-

ru Technicznego **Marek Ćmiel**, wojewódzki inspektor ochrony środowiska **Tadeusz Sadowski**, zastępca śląskiego wojewódzkiego inspektora transportu drogowego **Rafał Kasprzyk**, wicedyrektor WUP **Tomasz Górski**, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Będzinie **Marcin Flaczyński**. Metropolitę Katowic arcybiskupa **Wiktora Skworca** reprezentował ks. dziekan dr hab. **Andrzej Nowicki**.



Łódź

Rocznicową konferencję w Łodzi zorganizowano 25 maja br. na terenie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Oficjalnego otwarcia dokonał zastępca głównego inspektora pracy **Andrzej Kwaliński**.



Inspekcję pracy reprezentowali ponadto okręgowy inspektor pracy w Łodzi **Andrzej Świdorski** z zastępcami **Urszulą Śmiałowską** i **Grażyną Ślowską**.

Listy okolicznościowe do uczestników konferencji odczytali przedstawiciele wojewody łódzkiego **Zbigniewa Rau**, marszałka województwa łódzkiego **Witolda Stępnia** i pre-

zydenta Miasta Łodzi **Hanny Zdanowskiej**. Głos zabrali również poseł **Marek Matuszewski** oraz **Piotr Kilańczyk** z Instytutu Pamięci Narodowej Oddziału w Łodzi. W konferencji wziął udział członek Wojewódzkiej Komisji ds. BHP w Rolnictwie przy Okręgowym Inspektorze Pracy w Łodzi, ks. **Jarosław Leśniak**, duszpasterz rolników Archidiecezji Łódzkiej.

O działaniach na rzecz pracowników oraz o dobrej współpracy z Państwową Inspekcją Pracy mówili m.in.: dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi **Małgorzata Wójcik-Powłoka**, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi **Andrzej Kaczorowski**, komendant Łódzkiej Wojewódzkiej Komendy OHP **Barbara Stanisława Günther**, dyrektor oddziału regionalnego KRUS w Łodzi **Tomasz Nowicki**, przedstawiciel UDT w Łodzi **Dariusz Kwiatkowski**, przedstawiciele ZUS **Bogusława Paderewska** oraz **Rafał Ochęcki**.

Wrocław

Okręgowy Inspektorat Pracy we Wrocławiu wspólnie z wojewodą dolnośląskim oraz starostą powiatu wrocławskiego zorganizował konferencję rocznicową 30 maja br. w sali im. Romana Giedrojcia w Ośrodku Szkolenia PIP we Wrocławiu. Na początku głos zabrali: zastępca głównego inspektora pracy **Andrzej Kwaliński**, wojewoda dolnośląski **Paweł Hreniak**, starosta wrocławski **Roman Potocki** oraz okręgowy inspektor pracy we Wrocławiu **Małgorzata Łagocka**.

Referaty na temat budowania praworządności w stosunkach pracy oraz ujednoczenia praw pracowniczych w odzyskanej niepodległej Polsce wygłosili profesor **Włodzimierz Suleja** oraz nadinspektor pracy **Barbara Serafinowska**.

W dyskusji panelowej udział wzięli: wicedyrektor Dolnośląskiego Wojewódzkie-

go Urzędu Pracy **Lilla Jaroń**, **Katarzyna Stępień-Idzikowska** reprezentująca Dolnośląski Urząd Wojewódzki, kanclerz Łoży Dolnośląskiej BCC **Marek Woron**, prezes Zachodniej Izby Gospodarczej **Marek Paszтетnik**, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk **Kazimierz Kimso**, przewodniczący Rady OPZZ województwa dolnośląskiego i przewodniczący Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy **Andrzej Otręba**, dyrek-

tor Dolnośląskiego Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy we Wrocławiu dr **Jarosław Tomczyk**, dyrektor wrocławskiego oddziału ZUS **Piotr Burtowski**.

Wśród ponad 130 uczestników konferencji byli przedstawiciele urzędów, służb mundurowych, organizacji pracodawców, związków zawodowych, służby bhp, społecznej inspekcji pracy oraz pracodawców i pracowników z terenu województwa dolnośląskiego.



Opole

W Centrum Wystawienniczo-Kongresowym w Opolu odbyła się 4 czerwca br. kolejna z konferencji organizowanych z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Oficjalnego otwarcia dokonał zastępca głównego inspektora pracy **Andrzej Kwaliński**.

W konferencji uczestniczyło ponad 130 gości, wśród nich m.in. poseł **Ryszard Wilczyński**, wicewojewoda opolski **Violetta Porowska** i marszałek województwa opolskiego **Andrzej Buła**. Obecni byli także przedstawiciele Kościoła: biskup pomocniczy Diecezji Opolskiej **Paweł Stobrawa** i dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej ks. prał. dr **Arnold Drechsler**, przedstawiciele służb mundurowych: komendant wojewódzki Policji w Opolu inspektor **Jarosław Kaleta**, mł. bryg. **Tomasz Marciniak** z Komendy Wojewódzkiej PSP w Opolu, naczelnik Wydziału ds. Cudzoziemców Śląskiego Oddziału Straży Granicznej ppłk SG **Andrzej Makówka**,



zastępca komendanta PSG w Opolu mjr SG **Jacek Jacków** oraz kpt. SG **Katarzyna Harasimowicz**, kierownik grupy ds. cudzoziemców w PSG w Opolu, przedstawiciele urzędów: dyrektor KRUS w Opolu **Lech Waloszczyk**, dyrektor ZUS w Opolu **Antoni Malaka**, zastępca dyrektora Izby Skarbowej w Opolu **Agnieszka Dornfeld-Kmak**, wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy **Renata Cygan**.

Temat roli inspekcji pracy w systemie ochrony pracy podjął w swoim wystąpieniu okręgowy inspektor pracy w Opolu **Arkadiusz Kapuścik**. Podczas konferencji głos zabrali również: starosta kędzierzyńsko-kozielski **Małgorzata Tudaj**, wiceprzewodnicząca Konwentu Dyrektorów Powiatowych Urzędów Pracy **Irena Lebiedzińska** oraz dyrektor Departamentu Edukacji i Rynku Pracy Urzędu Marszałkowskiego **Zbigniew Kubalańca**.

wojewoda **Jan Zabielski** oraz marszałek województwa podlaskiego **Jerzy Leszczyński**.

W konferencji udział wzięli m.in. dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy **Janina Mironowicz**, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku **Dorota Kołęda**, naczelnik Wydziału ds. Cudzoziemców Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej ppłk **Mirosław Lis**, dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS w Białymstoku **Krzysztof Jaworowski**, burmistrz Supraśla **Radosław Dobrowolski**, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” **Józef Mozolewski**. Wśród gości byli także dyrektor biura poselskiego ministra **Jarosława Zielińskiego Jędrzej Łucyk**, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Archidiecezji Białostockiej ks. dr **Jarosław Grzegorzcyk** oraz prawosławny duszpasterz samorządowców i parlamentarzystów województwa podlaskiego ks. mgr **Jarosław Józwik**.

Białystok

Podlaska konferencja rocznicowa „Od wieku na rzecz ochrony pracy. Państwowa Inspekcja Pracy w 100-lecie Niepodległości Państwa Polskiego” odbyła się 7 czerwca br. w sali konferencyjnej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.



Zielona Góra

Przedostatnia konferencja rocznicowa odbyła się 11 czerwca br. w Zielonej Górze. Organizatorami wydarzenia byli główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek** oraz wojewoda lubuski **Władysław Dajczak**. PIP reprezentowali: zastępca głównego inspektora pracy **Andrzej Kwaliński**, p.o. okręgowego inspektora pracy w Zielonej Górze **Jerzy Łaboński** wraz z zastępcami **Zdzisławem Klimem** i **Andrzejem Machnowskim** oraz były okręgowy inspektor pracy **Franciszek Grześkowiak**. W konferencji uczestniczyli także m.in.: poseł **Tomasz Kucharski**, wicewojewoda lubuski **Robert Paluch**, przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego **Czesław Fiedorowicz**, sekretarz województwa lubuskiego **Patrycja Górniak**, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Zielonej Górze, członek Rady Ochrony Pracy **Bogusław Motowidło**, przewodnicząca Rady OPZZ Województwa Lubuskiego **Monika Bocian**, starosta zielonogórski **Dariusz Wróblewski**, wicedyrektor ds. rynku pracy i doradztwa zawodowego Wojewódzkiego Urzędu Pracy **Łukasz Hudziak** oraz dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Zielonej Górze **Edmund Prekurat**. List okolicznościowy do uczestników skierowała minister rodziny, pracy i polityki społecznej **Elżbieta Rafalska**.



Kraków

Cykl konferencji „Od wieku na rzecz ochrony pracy – Państwowa Inspekcja Pracy w 100-lecie niepodległości Państwa Polskiego” zakończył się w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie 15 czerwca br. Jej organizatorami byli okręgowy inspektor pracy w Krakowie **Józef Bajdel** oraz wojewoda małopolski **Piotr Ćwik**.

Główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek** przypomniał burzliwe dzieje historii urzędu i obecnie realizowane zadania inspekcji. Wicemarszałek województwa małopolskiego **Leszek Zegzda** złożył podziękowania za codzienną, trudną, a często niewdzięczną pracę na rzecz poszanowania przepisów prawa i godności pracy ludzkiej, jaką świadczą inspektorzy. Wręczył szefowi krakowskiego OIP-u „Polonia Minor”, nagrodę przyznaną przez marszał-

ka województwa za szczególną działalność na rzecz Małopolski. W imieniu wojewody małopolskiego list do uczestników konferencji przeczytała **Monika Kolasa** z Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Na ręce **Józefa Bajdla** gratulacje skierowali również poseł **Marek Sowa**, starosta powiatowy w Limanowej **Jan Puchała**, burmistrz miasta i gminy Wolbrom

Adam Zielnik oraz wójt gminy Trzciana **Józef Nowak**. Drugą część konferencji poświęcono zagadnieniu: „Rynek pracownika a pracownik cudzoziemiec”. Przewodniczący Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” **Wojciech Grzeszek** podziękował za długoletnią efektywną współpracę i wspólnie realizowane działania na rzecz poprawy sytuacji na rynku pracy.



Rocznicowa gala w Sejmie



20 czerwca 2018 r. w Sali Kolumnowej Sejmu odbyła się uroczysta konferencja „Od wieku na rzecz ochrony pracy – Państwowa Inspekcja Pracy w 100-lecie niepodległego Państwa Polskiego”, będąca zwieńczeniem cyklu konferencji w regionach. W spotkaniu pod patronatem marszałka Sejmu wzięli udział przedstawiciele parlamentu, rządu, kierownictwo PIP, partnerzy społeczni, przedstawiciele władz i samorządów lokalnych.

Główny inspektor pracy **Wiesław Łyszczek**, otwierając konferencję, podkreślił, że odbywa się ona w roku 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Stwarza to wyjątkową okazję, by przypomnieć o bogatej tradycji polskiej inspekcji pracy, która za niecały rok obchodzi jubileusz 100-lecia swego istnienia.

– Niezależnie od zmieniających się na przestrzeni lat rozwiązań prawnych, modelu działania czy uwarunkowań społecznych inspekcja pracy konsekwentnie i z pełnym zaangażowaniem wypełniała swą misję: misję ochrony zdrowia i życia zatrudnionych i ochrony praw pracowniczych – zaznaczył główny inspektor pracy.

Prezydent RP **Andrzej Duda** skierował do uczestników spotkania list, który odczytał **Woj-**

ciech Kolarski, pełnomocnik prezydenta RP ds. Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydent podkreślił, że troska o godność, podmiotowość i bezpieczeństwo pracownika jest jednym z najważniejszych zadań gospodarczych i społecznych, urzeczywistnianych przez państwo. Stwierdził, że ta odpowiedzialna misja w wielkiej mierze powierzona jest pracownikom PIP.

Marek Kuchciński, marszałek Sejmu, w piśmie do biorących udział w spotkaniu wskazał, że konferencję traktuje jako formę upamiętnienia wszystkich, którzy budowali II Rzeczpospolitą. Przypomnił, że pomyślny rozwój Polski jest dziełem nie tylko wybitnych polityków, dowódców wojskowych, lecz także osób, które swoją pracą przyczyniły się do stworzenia struktur życia społeczno-gospodarczego.

W liście do uczestników, odczytany przez dyrektora Gabinetu Głównego Inspektora Pracy **Ewę Dołę**, premier **Mateusz Morawiecki** zadeklarował, że w procesie modernizacji naszego kraju jednym z kluczowych aspektów jest dbałość o bezpieczeństwo pracowników.

Wicepremier **Beata Szydło** w swoim liście, odczytany w trakcie spotkania, stwierdziła, że choć na przestrzeni lat zadania PIP zmieniały się, to nie zmieniła się istota misji inspekcji pracy, jaką jest skuteczne egzekwowanie przepisów prawa pracy. Przypomniała, że inspektorzy pracy zyskali uprawnienia kontrolne w zakresie przestrzegania wypłaty minimalnej stawki godzinowej, dzięki czemu pracownicy w Polsce mogą liczyć na wsparcie w kluczowym obszarze życia, jakim jest praca zarobkowa pozwalająca utrzymać siebie i bliskich.



Okolicznościowy list z okazji konferencji napisał także **Jarosław Kaczyński**, prezes Prawa i Sprawiedliwości. Wskazał w nim, że problematyka prawa pracy i jego przestrzegania jest bardzo ważna, a historia działań podejmowanych przez Polaków w tej dziedzinie jest pasjonująca i warta propagowania. List od prezesa PiS odczytał doradca głównego inspektora pracy **Grzegorz Nieradka**.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy poseł **Janusz Śniadek** przypomniał, że pierwotnym celem powołania przed blisko 100 laty inspekcji pracy było zachowanie spokoju społecznego w odradzającej się ojczyźnie. Zwrócił uwagę, że okoliczności zewnętrzne i wewnętrzne są obecnie odmienne, lecz efektem działania inspektorów pracy nadal jest spokój społeczny.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej **Stanisław Szwed** podkreślał, że choć Państwowa Inspekcja Pracy działa niezależnie od rządu, to współpraca między tymi urzędami jest wzorowa i wielopłaszczyznowa ze względu na wspólny cel, jakim jest zapewnienie pracownikom godnych i bezpiecznych warunków pracy. Jako przykład podał współdziałanie w zakresie wprowadzania i egzekwowania przepisów ograniczających pracę w handlu w niedziele.

O współpracy służb mundurowych z Państwową Inspekcją Pracy mówiła **Renata Szczęch**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Podkreślała rolę wspólnych działań PIP, Policji i Straży



Granicznej na rzecz zwalczania nielegalnej pracy cudzoziemców i handlu ludźmi.

W dalszej części **Wiesław Łyszczek** przybliżył zmieniającą się rolę i zadania PIP w służbie człowiekowi pracy na przestrzeni blisko stuletniej działalności. Uzupełnieniem były prezentacje zastępców głównego inspektora pracy. **Andrzej Kwaliński** omówił zwiększający się zakres zadań Państwowej Inspekcji Pracy i związany z tym katalog obowiązków inspektorów pracy. Z kolei **Dariusz Mińkowski** przedstawił działania prewencyjno-promocyjne prowadzone przez inspekcję pracy i uzasadnił potrzebę ich kontynuowania ze względu na cel, jakim jest ograniczenie zagrożeń dla zdrowia i bezpieczeństwa osób zatrudnionych. **Bogdan Drzastwa** omówił zakres współpracy Państwowej Inspekcji Pracy z organami administracji zespolonej i samorządami terytorialnymi.

Wojewoda pomorski **Dariusz Drelich** przedstawił rolę wojewody w zakresie rynku pracy i możliwości współdziałania z Państwową Inspekcją Pracy.

O swoich doświadczeniach i efektach współpracy samorządu terytorialnego z terenowymi oddziałami inspekcji pracy mówili dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie **Tomasz Czop** i dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Rzeszowie **Adam Panek**.

Podsumowując, **Wiesław Łyszczek** z satysfakcją stwierdził, że PIP ma wielu sojuszników, których zapał i potencjał należy dobrze wykorzystać.



– Deklaruję wolę dalszego współdziałania zarówno na szczeblu wojewody, jak i z jednostkami samorządu terytorialnego, z naszymi partnerami społecznymi, w wyjaśnieniu każdej sprawy, u podłoża której leżą problemy w środowisku pracy – powiedział **Wiesław Łyszczek**.

Szef inspekcji pracy podziękował za udział wszystkim obecnym, podkreślając obecność na rocznicowych konferencjach przedstawicieli Kościoła Katolickiego.

W konferencji w Sejmie uczestniczył ojciec **Czesław Brud**, administrator Klasztoru na Jasnej Górze.

– Święty Jan Paweł II wielokrotnie mówił: „Ostatecznym celem pracy jest człowiek”. To motto widnieje na sztandarze Państwowej Inspekcji Pracy i mam nadzieję, że w kolejnych latach będzie ono łączyło wszystkie środowiska i ludzi działających na rzecz ochrony pracy – zakończył **Wiesław Łyszczek**.

Oprawę artystyczną konferencji zapewnił Chór Komendy Stołecznej Policji pod batutą **Sylwii Krzywdy**. Wiązanka pieśni w jego wykonaniu nawiązywała do myśli patriotycznych związanych z jubileuszem 100-lecia odzyskania niepodległości państwa polskiego oraz zbliżającego się jubileuszu istnienia Państwowej Inspekcji Pracy.

Spotkanie prowadził **Jerzy Wlazło** z Departamentu Prewencji i Promocji GIIP.

główny specjalista
Tomasz Zalewski

Nie za wszelką cenę

Z głównym inspektorem pracy Wiesławem Łyszczkiem rozmawia
Beata Pietruszka-Śliwińska.



fikację pod względem bezpieczeństwa, ergonomii czy sposobu wykonywania poszczególnych prac. Duże znaczenie ma ocena stanu technicznego pracujących ciągników, maszyn i urządzeń, w tym kompletność osłon mechanizmów roboczych i napędowych. Tylko w ubiegłym roku przeprowadzono ponad 2,5 tysiąca wizytacji, podczas których inspektorzy PIP ocenili bezpieczeństwo pracy blisko 3 tysięcy osób.

To wciąż jest praca u podstaw, a statystyki wypadkowe w rolnictwie, choć lepsze, to jednak nie napawają optymizmem. Tylko z danych KRUS wynika, że w 2017 roku rolnicy zgłosili przeszło 18 tysięcy wypadków, z czego 69 śmiertelnych. Czy zatem nie uważa pan, że inspektorzy pracy powinni jednak kontrolować i nadzorować rolnictwo indywidualne?

Być może zagrożenie karą dla rolników igrających z niebezpieczeństwem podczas prac rolniczych byłoby odpowiednio motywujące do właściwych zachowań, np. wymiany osłony wału przegubowo-teleskopowego. To nie jest kosztowny zabieg, zwłaszcza w obliczu kosztów ewentualnego wypadku, który zwykle kończy się dramatycznie. Na razie jednak polscy inspektorzy pracy nie mają umocowań prawnych do karania takich rolników, bo Polska nie przyjęła w całości konwencji nr 129 Międzynarodowej Organizacji Pracy. Ten akt prawny dał krajom członkowskim dowolność jego realizowania, a więc również wyłączenia nadzoru i kontroli gospodarstw indywidualnych. Niektóre europejskie inspekcje pracy, jak duńska czy irlandzka, kontrolują i nadzorują również rolnictwo indywidualne. We Włoszech postawiono na nadzór, a nie stricte kontrolę rolników indywidualnych, co przekłada się na nienakładanie grzywien. Ja osobiście stawiam na edukację, zwłaszcza młodych rolników, a także dzieci. Sięgnę do naszych danych z 2017 roku, kiedy to pracownicy PIP przeprowadzili dla blisko 5,5 tysiąca rolników wykłady z bhp, spotkali się z niemal 3 tysiącami uczniów szkół o profilu rolniczym, przeprowadzili pogadanki dla ponad 14 tysięcy dzieci z wiejskich szkół podstawowych, gimnazjów i przedszkoli. Uczenie i kształtowanie bezpiecznych zachowań, w szczególności tam, gdzie występują liczne i poważne zagrożenia, jak w rolnictwie, to najwłaściwsza i najefektywniejsza droga osiągnięcia pożądanego efektów. Nieoceniona jest w tej mierze współpraca z różnymi instytucjami, w tym z Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego czy Ministerstwem Rolnictwa, również przy ogólnopolskim konkursie „Bezpieczne gospodarstwo rolne” czy konkursach plastycznych dla dzieci dotyczących bezpieczeństwa na wsi.

Czy nie jest paradoksem, że taka sama maszyna w gospodarstwie rolnym zatrudniającym pracowników musi spełniać wymogi bezpieczeństwa, by mogła być użytkowana, a w gospodarstwie rolnika indywidualnego nie ma takiego wymogu? Przecież zagrożenia w rolnictwie są takie same...

Rzeczywiście gospodarstwa wielkotowarowe, zatrudniające pracowników, podlegają reżimowi przepisów, w tym bezpieczeństwa pracy, których przestrzeganie nadzoruje i kontroluje Państwowa Inspekcja Pracy. W przypadku gospodarstw rolnych indywidualnych nie mamy takich uprawnień, ale to nie oznacza, że nie dbamy o bezpieczeństwo tych rolników. Każdego roku wizytujemy gospodarstwa indywidualne, monitorujemy wzmożone prace rolnicze, np. żniwa czy wykopki. W jednej i drugiej sytuacji inspektorzy pracy i specjaliści PIP występują w charakterze doradców. Wskazujemy rolnikom zagrożenia, m.in. w budynkach gospodarczych i inwentarskich, zwracamy uwagę na stan nawierzchni podwórzy i zabezpieczenia studzienek kanalizacyjnych. Bezpośrednie spotkania wiele znaczą, bo pozwalają na omówienie nieprawidłowości oraz ich wery-

Przy Głównym Inspektorze Pracy działa Komisja do Spraw Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w Rolnictwie. Czym się konkretnie zajmuje?

Do zadań Komisji należy m.in. organizowanie współpracy organów, urzędów, instytucji i organizacji zainteresowanych problematyką bezpieczeństwa pracy w rolnictwie. Formułowała ona opinie i wnioski, np. w sprawie zmiany systemu badań lekarskich rolników. Pracownicy obowiązkowo muszą być im poddawani, w przeciwnym razie nie zostaną dopuszczeni do pracy. W przypadku rolników nie jest to obligatoryjne, choć wiemy, jak bardzo stan zdrowia może przekładać się na wypadki przy pracach rolniczych. Każdego roku można usłyszeć o tym, że rolnik zasłabł lub zmarł, bo pracował w pośpiechu czy w wysokiej temperaturze. To trudny i niebezpieczny zawód nie tylko ze względu na wszechobecne zagrożenia, ale także walor wielozawodowości. Rolnik, poza ściśle rolniczymi umiejętnościami związanymi z produkcją rolniczą, musi być przecież i kierowcą, i mechanikiem, znać się na nawożeniu czy chemizacji, a nawet na przepisach unijnych w sprawie dopłat. To wszystko jest szczególnie obciążające podczas wzmożonych prac, np. żniwnych.

Z myślą o takich trudnych sytuacjach główny inspektor pracy, w tym roku wspólnie z prezesem KRUS, kieruje do rolników apel o zapewnienie bezpieczeństwa dzieci.

W tym roku adresuję go szczególnie do rodziców. Dzieci rolników pomagają przy wielu pracach w gospodarstwie rolnym. Zdarza się niestety, co obserwują inspektorzy pracy podczas wizytowania gospodarstw rolnych, że są angażowane do prac, których nie powinny wykonywać. Przygotowaliśmy i wciąż uaktualniamy wykaz prac wzbronionych dzieciom. Znowu sięgnę do statystyk PIP, gdzie poza stwierdzonymi blisko 150 takimi przypadkami pracy dzieci w 2017 roku, 53 dotyczyły wykonywania prac wzbronionych młodocianym, nie rzadko zdarzały się też sytuacje, gdy dzieci przebywały w strefie niebezpiecznej, w pobliżu pracujących maszyn i urządzeń rolniczych. Już w tym roku media mówiły o najtragiczniejszych wypadkach z udziałem najmłodszych. Słyszałem o kilkuletnim chłopcu, którego przejechał cofający się ciągnik, kierowany przez ojca dziecka. Wszystkich przestrzegamy przed podobnymi sytuacjami, uważamy na bezpieczeństwo i dobro najmłodszego pokolenia rolników. Praca nie może być wykonywana za wszelką cenę, zwłaszcza za cenę zdrowia i życia.

Dziękuję za rozmowę.

Apel głównego inspektora pracy i prezesa KRUS do rolników

Szanowni Rodzice, zgodnie ze słowami Jana Pawła II, rodzina jest pierwszą wewnętrzną szkołą pracy dla każdego człowieka, a obowiązkiem rodziców jest nie tylko zapewnienie najmłodszemu właściwego rozwoju, lecz także dobrego poziomu nauczania w tej „szkole pracy”, jaką jest gospodarstwo rolne. To szczególne wyzwanie, ponieważ miejsce zamieszkania i odpoczynku jest ściśle związane z miejscem pracy zawodowej. Dzieci, od najmłodszych lat, obserwują Waszą pracę, w zabawie naśladują to, co robicie, a później pomagają w codziennych obowiązkach.

Musicie zadbać, by w tym czasie nie stało się nic złego, bowiem to na dorosłych spoczywa odpowiedzialność za ich bezpieczeństwo. Nie angażujcie dzieci do prac niebezpiecznych, szkodliwych oraz przerastających ich siły i możliwości!

Jeśli powierzacie dzieciom jakiegokolwiek, nawet najprostsze czynności, nauczcie je dostrzegania i unikania zagrożeń, a także zapewnijcie nadzór osoby dorosłej.

Każdemu z Państwa zależy, by dzieci dorastały zdrowo i bezpiecznie. Realnym wsparciem w tym dążeniu może być przygotowany przez nas „Wykaz czynności szczególnie niebezpiecznych, związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, których nie wolno powierzać dzieciom poniżej 16 lat”. Przekazujemy go z przekonaniem, że zawarte w nim zalecenia pozwolą dzieciom na ukończenie z dobrą notą „wewnętrznej szkoły pracy”, o której mówił nasz Wielki Rodak.

Wiesław Łyszczek

Alon Wojciech Selisćwinśki

Dzieci o bezpieczeństwie na wsi

W Sali Odczytowej Centralnej Biblioteki Rolniczej w Warszawie 15 czerwca 2018 r. uroczystie podsumowano ósmą edycję Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci przebiegającego w tym roku pod hasłem „Bezpiecznie na wsi mamy – upadkom zapobiegamy”. Konkurs, objęty honorowym patronatem ministra rolnictwa i rozwoju wsi, zorganizowały Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz Państwowa Inspekcja Pracy



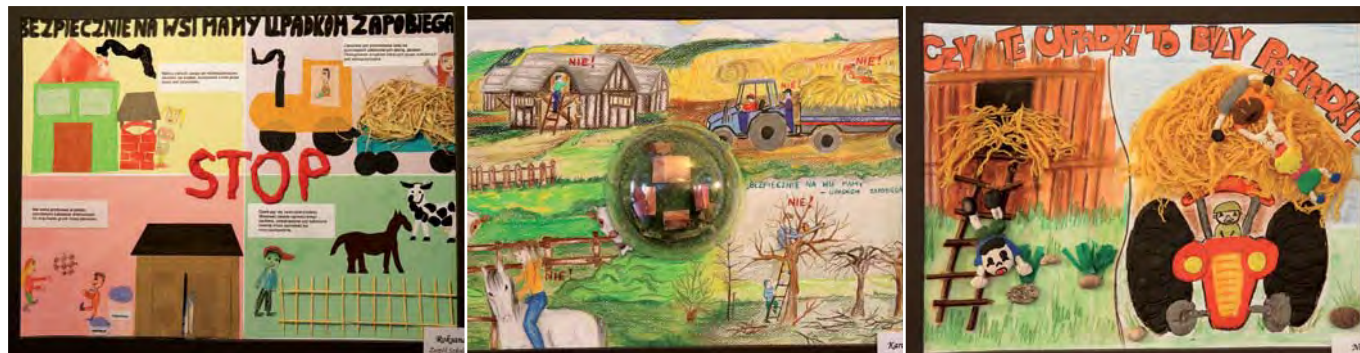
Rywalizacja przebiegała w dwóch grupach wiekowych i obejmowała uczniów klas 0-III oraz IV-VII szkół podstawowych. Zadaniem uczestników było wykonanie pracy plastycznej w formacie A-3, w dowolnej technice, na temat zapobiegania upadkom osób – najczęściej występującym w gospodarstwach rolnych wypadkom.

W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział 36 108 uczniów z 2986 wiejskich szkół podstawowych. Centralna Komisja Konkursowa postanowiła nagrodzić i wyróżnić kilkadziesiąt prac. Przy ocenie brana była pod uwagę ich zgodność z tematyką

konkursu, trafne przedstawienie oraz walory estetyczne.

W młodszej grupie wiekowej zwyciężył **Wojciech Tomczak** z Zespołu Szkół w Kłecze w woj. wielkopolskim, triumfatorką w grupie starszej została **Karolina Pułaska** ze Szkoły Podstawowej im. Piotra Kulasieńskiego w Trzciance w woj. mazowieckim.

Laureaci konkursu otrzymali nagrody i upominki od Państwowej Inspekcji Pracy. Wręczył je zastępca głównego inspektora pracy **Dariusz Mińkowski**, który złożył laureatom gratulacje i odczytał list do uczestników uroczystości od szefa Państwowej Inspekcji Pracy **Wiesława Łyszczka**. (D.D.)



FOT.D.DUCZYŃSKI

Prawo

Aneta Herman



Ustawa z dnia 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1473; zwana dalej ustawą) określa jego zasady, przy uwzględnieniu rodzaju wykonywanej pracy oraz sposobu osiągnięcia najniższego wynagrodzenia zasadniczego.

Najniższe wynagrodzenie zasadnicze pracowników medycznych

Wjeście w życie tej regulacji 16 sierpnia 2017 r. spowodowało konieczność podwyższenia wynagrodzeń tym grupom pracowników medycznych, których wynagrodzenia były niższe niż najniższe wynagrodzenia określone w ustawie. Docelowo, od 1 stycznia 2022 r., wynagrodzenie zasadnicze pracownika wykonującego zawód medyczny nie będzie mogło być niższe niż najniższe wynagrodzenie zasadnicze ustalone na dzień 31 grudnia 2021 r. Ustawa przewiduje harmonogram dochodzenia do docelowego poziomu wynagrodzenia zasadniczego. Stopniowo niwelowane będą dysproporcje w zakresie poziomu wynagrodzeń zasadniczych grup pracowników medycznych zatrudnionych w podmiotach leczniczych w latach 2017-2021.

Celem wprowadzenia ustawy jest przede wszystkim podniesienie poziomu wynagrodzeń osób wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych i osiągających najniższe dochody, co w efekcie ma się przyczynić do wzrostu zadowolenia pracowników, zatrzymania emigracji oraz do podejmowania kształcenia w zawodach medycznych.



Zakres ochrony

Ustawa wprowadza przepisy o charakterze ochronnym gwarantujące pracownikom wykonującym zawody medyczne określoną najniższą wysokość wynagrodzenia zasadniczego oraz gwarancję stopniowego podwyższania wynagrodzeń we wszystkich podmiotach leczniczych.

Regulacje ustawy dotyczą pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Podmiot leczniczy to podmiot, o którym mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 160). Ustawa obejmuje zatem swoim zakresem podmioty lecznicze niezależnie od źródła finansowania czy rodzaju podmiotu, który utworzył dany podmiot leczniczy. Pracownicy wykonujący zawód medyczny to według ustawy osoby zatrudnione w ramach stosunku pracy w podmiotach leczniczych, wykonujące zawód medyczny, zgodnie z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, a także osoby zatrudnione w ramach stosunku pracy w podmiocie leczniczym, które biorą bezpośredni udział w wykonywaniu zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej, polegających na sprawowaniu zapobiegawczego i bieżącego nadzoru sanitarnego oraz prowadzeniu działalności zapobiegawczej i przeciwepidemicznej w zakresie chorób zakaźnych i innych chorób powodowanych warunkami środowiska, a także na prowadzeniu działalności oświatowo-zdrowotnej.

Ustawa odnosi się również do pracowników niewykonujących zawodu medycznego, zatrudnionych w ramach stosunku pracy w podmiotach leczniczych. Zgodnie z art. 5 ustawy w zawartym porozumieniu albo zarządzeniu, wydanym przez kierownika podmiotu leczniczego lub podmiot tworzący, określa się również zasady podwyższania wynagrodzenia tych osób w taki sposób, aby wynagrodzenie to odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy.

Stopniowe podwyższanie

Pierwsze podwyższenia wynagrodzeń w oparciu o ustawę dokonywane były na dzień 1 lipca 2017 r. Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 5 lit. a ustawy, ustalony w drodze porozumienia albo zarządzenia sposób podwyższania wynagrodzenia zasadniczego powinien zapewniać proporcjonalny dla bieżącego roku średni wzrost wynagrodzeń pracowników wykonujących zawód medyczny, przy czym wzrost wynagrodzenia zasadniczego pracownika powinien wynosić na dzień 1 lipca 2017 r. co najmniej 10% kwoty stanowiącej różnicę między najniższym wynagrodzeniem zasadniczym a wynagrodzeniem zasadniczym tego pracownika, zaś na dzień 1 lipca 2018 r. co najmniej 20% kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy najniższym wynagrodzeniem zasadniczym a wynagrodzeniem zasadniczym tego pracownika.

A zatem do 31 grudnia 2021 r. podmiot leczniczy dokonuje podwyższenia wynagrodzenia zasadniczego pracownika wykonującego zawód medyczny, którego wynagrodzenie zasadnicze jest niższe od najniższego wynagrodzenia zasadniczego, ustalonego jako iloczyn współczynnika pracy i kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym ustalenie, ogłoszonego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w „Monitorze Polskim”, do wysokości nie niższej niż najniższe wynagrodzenie zasadnicze.

W celu złagodzenia skutków podwyższenia wynagrodzeń ustawodawca wprowadził stopniowe podwyższanie najniższych wynagrodzeń zasadniczych. W okresie przejściowym, od dnia wejścia w życie ustawy do 31 grudnia 2019 r., kwota bazowa stanowiąca podstawę do obliczania obowiązującego najniższego wynagrodzenia zasadniczego została ustalona na stałym poziomie 3900 zł brutto. Od 1 stycznia 2020 r. do 31 grudnia 2021 r. kwotą bazową stanowiąc będzie przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym ustalenie.

Najniższe wynagrodzenie zasadnicze będzie przysługiwało pracownikowi wykonującemu zawód medyczny zatrudnionemu



w pełnym wymiarze czasu pracy. Pracownikowi zatrudnionemu w niepełnym wymiarze czasu pracy najniższe wynagrodzenie zasadnicze będzie przysługiwało w wysokości proporcjonalnej do wymiaru czasu pracy, określonego w umowie o pracę.

Sposób podwyższania wynagrodzenia zasadniczego ustalają strony uprawnione w danym podmiocie leczniczym do zawarcia układowego układu zbiorowego pracy. Podmiot leczniczy, u którego nie działa zakładowa organizacja związkowa, zawiera porozumienie z pracownikiem wybranym przez pracowników do reprezentowania ich interesów.

Porozumienie zawiera się corocznie do 31 maja, przy czym w 2017 r. porozumienie powinno być zostało zawarte w terminie miesiąca od dnia wejścia w życie ustawy. Jeżeli porozumienie nie zostanie zawarte w terminie, sposób podwyższania wynagrodzenia zasadniczego ustala, w formie zarządzenia, kierownik podmiotu leczniczego lub podmiot tworzący, o którym mowa w art. 4 pkt 1 – w przypadku podmiotów leczniczych działających w formie jednostek budżetowych, o których mowa w art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej.

Ustalony w drodze negocjacji sposób podwyższenia wynagrodzenia powinien

zapewniać proporcjonalny dla każdej z grup zawodowych średni wzrost tego wynagrodzenia. Przy czym sposób podwyższania wynagrodzenia osoby zajmującej stanowisko pielęgniarki lub położnej powinien uwzględniać wzrost miesięcznego wynagrodzenia danej pielęgniarki albo położnej, dokonany zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 137 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2017 r. poz. 1938 z późn. zm.). A zatem w przypadku pielęgniarek i położnych należałoby zaliczyć do wynagrodzenia zasadniczego tę część wzrostu wynagrodzenia pielęgniarki lub położnej, która stanowiłaby dopełnienie do wysokości najniższego wynagrodzenia zasadniczego określonego ustawie.

Zmiana obligatoryjna

Zgodnie ze stanowiskiem Komisji Prawnej Głównego Inspektoratu Pracy z 22 marca 2018 r. w sprawie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych (pismo z dnia 4 kwietnia 2018 r., nr GPP-594-0020-1-1/18), należałoby uznać, że pracodawca, aby zrealizować ustawowy

obowiązek ukształtowania wynagrodzenia zasadniczego pracownika na oznaczonym poziomie, nie korzysta z instytucji wypowiedzenia warunków płacy, przewidzianej w przepisach art. 42 Kodeksu pracy. Dokonując bowiem podwyższenia wynagrodzenia zasadniczego pracownika, porusza się w zakresie wyznaczonym ustawą, działa w ramach wykonania obowiązku ustawowego. Tym samym ewentualny sprzeciw pracownika odnośnie do podwyższenia wynagrodzenia zasadniczego nie ma znaczenia prawnego. Podobnie jak w przypadku minimalnego wynagrodzenia za pracę ustawa narzuca stromemu stosunku pracy obligatoryjną minimalną wysokość wynagrodzenia zasadniczego pracownikowi wykonującemu zawód medyczny.

Wysokość najniższego wynagrodzenia zasadniczego przysługującego pracownikom wykonującym zawód medyczny zatrudnionym na poszczególnych kategoriach stanowisk pracy będzie uzależniona od poziomu wykształcenia wymaganego na stanowisku pracy, na którym zatrudniony jest dany pracownik. Ustawa zakłada bowiem podział pracowników medycznych na 10 grup zawodowych, które określone zostały w oparciu o kryterium poziomu wykształcenia wymaganego od danego pracownika oraz dodatkowo posiadanej przez niego specjalizacji. Dla każdej z grup zawodowych został określony współczynnik, który wynosi od 1,27 do 0,64.

W praktyce pojawiły się wątpliwości w zakresie kwalifikowania niektórych zawodów, w szczególności pielęgniarek i położnych, które w zależności od specjalizacji i wykształcenia mogą być kwalifikowane do różnych kategorii. Pracodawcy często stają na stanowisku, że nie wymagają od nich wysokiego poziomu wykształcenia czy kwalifikacji i zaliczają je do niższej grupy, co skutkuje zastosowaniem niższego współczynnika. Wątpliwości te wyjaśniła Komisja Prawna GIP, uznając, że co do zasady pracodawca samodzielnie decyduje o tym, jakie kwalifikacje mają posiadać osoby zatrudnione w zarządzanym przez niego podmiocie leczniczym, pod warunkiem że zapewni udzielanie świadczeń zdrowotnych wyłącznie przez osoby wykonujące zawód medyczny oraz spełniające wymagania zdro-

wotne określone w odrębnych przepisach.

Natomiast dla podmiotów leczniczych niebędących przedsiębiorcami wymogi kwalifikacyjne dla poszczególnych rodzajów stanowisk zostały określone w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 20 lipca 2011 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami (Dz.U. z 2011 r., Nr 151, poz. 896). Wskazać należy również, że to kierownik podmiotu leczniczego decyduje o tym, jakimi kwalifikacjami ma wykazywać się osoba zatrudniana na danym stanowisku pracy. Przepisy nie wykluczają zatrudnienia osoby posiadającej wyższe uprawnienia na stanowisku, na którym te uprawnienia nie są wymagane.

Uprawnienie do przeprowadzenia kontroli wykonywania przepisu art. 3 ustawy zostało przyznane Państwowej Inspekcji Pracy oraz podmiotowi tworzącemu. Do dnia 31 grudnia 2021 r. wskazane podmioty będą kontrolowały podwyższanie wynagrodzeń zasadniczych zgodnie z ustawą. Po 31 grudnia 2021 r. będą prowadziły kontrole w zakresie prawidłowości ustalenia przez podmioty lecznicze poziomu wynagrodzeń zasadniczych na dzień 31 grudnia 2021 r. i wypłacania wynagrodzeń pracownikom zgodnie z przepisami ustawy.

W przypadku nieustalenia sposobu podwyższenia wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne, zatrudnionych w podmiocie leczniczym, zgodnie z wymogami określonymi w art. 3 ustawy, lub niepodwyższenia wynagrodzenia zasadniczego pracownika wykonującego zawód medyczny, zatrudnionego w podmiocie leczniczym, w sposób uwzględniający minimum określone w art. 3 ust. 1 pkt 5 ustawy, inspektor pracy będzie mógł zastosować środek prawny przewidziany w art. 11 pkt 8 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy, tj. skierować wystąpienie lub wydać polecenie w sprawie ich usunięcia, a także wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do osób winnych.

młodszy specjalista **Aneta Herman**
OIP Olsztyn

Polecenie służbowe to nie wypowiedzenie zmieniające

Nie stanowi istotnej zmiany warunków pracy i nie wymaga wypowiedzenia na piśmie tylko taka zmiana, która nie wykracza poza obowiązki wykonywane na zajmowanym dotychczas stanowisku.

Tiak wynika z orzeczenia sądu pracy, który podważył prawidłowość wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi zwolnionemu za odmowę przyjęcia polecenia służbowego skutkującego istotnymi zmianami warunków pracy. Sprawa dotyczyła zastępcy kierownika działu sprzedaży, pracującego w biurze w siedzibie jednej ze spółek. Zamawiał on towary, wprowadzał je na stan magazynowy, opracowywał oferty handlowe, a także obsługiwał klientów. Utrzymywał też kontakty z dostawcami i był na spotkaniach wyjazdowych z klientami, ale odbywały się one sporadycznie, około 2 razy w miesiącu.

W związku z pogarszającą się sytuacją firmy pracodawca zorganizował 23 maja 2017 r. spotkanie, na którym obecni byli wszyscy pracownicy. Poinformował o konieczności zwiększenia kontaktów z klientami spółki w celu intensyfikacji obrotów handlowych. Zalecił częstsze rozmowy i wizyty u klientów, penetrację rynku. Nie były to propozycje zmian, ale oczekiwania i polecenia służbowe. Właściciel przeprowadził rozmowę także z zastępcą kierownika działu sprzedaży, oczekując od niego zmiany charakteru jego pracy na tę, co najmniej częściowo, związaną z pracą przedstawiciela handlowego. Pozyskiwałby nowych klientów przez wizyty w ich siedzibach oraz zająłby się bezpośrednią obsługą obecnych klientów. Takie zadania poza biurem pozwanej powód miał wykonywać przez około 2 dni w tygodniu. W pozostałym czasie miał wykonywać dotychczasowe obowiązki w siedzibie pozwanej.

Zaskoczony poleceniem pracodawcy odpowiedział, że musi się zastanowić. Prezes wyznaczył mu na decyzję termin do 26 maja 2017 r. Ponieważ do tego czasu nie odpowiedział, to pracodawca wręczył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, jako przyczynę wskazując odmowę przyjęcia przez powoda zmienionego zakresu czynności. Zwolniony nie zgodził się z wypowiedzeniem i skierował do sądu powództwo o odszkodowania za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę.

Sąd rejonowy uznał, że charakter zmian przedstawionych powodowi na spotkaniu w dniu 23 maja 2017 r. był istotny, bowiem

znacznie wykraczał poza dotychczas wykonywane zadania. Zmiany dalece ingerowały w dotychczasowy zakres obowiązków powoda i zmieniały charakter jego pracy. Powód miał podjąć decyzję, czy akceptuje zmiany – natomiast brak takiej zgody, w ocenie sądu, nie uzasadniał rozwiązania z nim umowy o pracę. Sąd wskazał, że nie stanowi istotnej zmiany warunków pracy i nie wymaga wypowiedzenia na piśmie tylko taka zmiana, która nie wykracza poza obowiązki wykonywane na zajmowanym dotychczas stanowisku. Odmowa wyrażenia zgody pracownika na istotną zmianę jego warunków pracy nie może być traktowana jako odmowa wykonania polecenia służbowego, a tym samym nie może stanowić uzasadnionej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę.

Sąd rejonowy zważył, że wskazana w wypowiedzeniu umowy o pracę przyczyna, tj. odmowa przyjęcia zmienionego zakresu czynności, jest przyczyną nieuzasadnioną. Uznając zasadność powództwa, sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 13.905 zł, odpowiadającą jego trzymiesięcznemu wynagrodzeniu, tytułem odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie umowy o pracę.

Pracodawca wniósł apelację od wyroku, zaskarżając rozstrzygnięcie sądu rejonowego w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego Warszawa-Praga dostosowanie sposobu wykonywania pracy do proponowanych przez pracodawcę oczekiwań – jako zmierzające do zmiany charakteru tej pracy w istocie na pracę przedstawiciela handlowego – winno było odbyć się w drodze porozumienia zmieniającego lub wypowiedzenia dotychczasowych warunków pracy powoda w trybie przewidzianym w art. 42 k.p. Pracodawca nie zachował wymogu zawartego w treści tego przepisu, tj. nie przedstawił powodowi proponowanych zmian rodzaju pracy na piśmie. Wobec braku pisemnej propozycji w zakresie zmiany warunków pracy powoda, tj. miejsca, zakresu czynności i rodzaju wykonywanej pracy, pozwana nie zastosowała powyższego trybu, nie przedstawiła powodowi proponowanych zmian rodzaju pracy na piśmie, tym samym przyczynę rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem, określoną w oświadczeniu z dnia 26 maja 2017 r. jako odmowę przyjęcia przez powoda zakresu czynności, należało uznać za nieuzasadnioną.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd okręgowy uznał, że skarżone rozstrzygnięcie sądu rejonowego jest w pełni zasadne.

Sygn. akt VII Pa 22/18

Opracował:
główny specjalista **Tomasz Zalewski**

IP 6-7/2018

Na terenie Nadleśnictwa Strzelce Krajeńskie odbyły się 25-26 maja br. Regionalne Zawody Drwali, zorganizowane przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w ramach działań promocyjno-edukacyjnych pod nazwą „Dary polskich lasów”. Współorganizatorami rywalizacji były dwa okręgowe inspektoraty pracy, ze Szczecina i z Zielonej Góry, a patronat medialny nad imprezą objął miesięcznik „Inspektor Pracy”.

Wśród sędziów zawodów był inspektor pracy **Rafał Sojka** z OIP w Szczecinie, a w komisji rewizyjnej pracował inspektor **Grzegorz Babiarczyk** z OIP w Zielonej Górze. Stoisko PIP promowała inspektor **Katarzyna Blask-Rosińska**.

W dniu rozpoczęcia rywalizacji przeprowadzono główną konkurencję polegającą na kierunkowej ścinie drzew. Odbyła się ona na terenie leśnictwa Górki. Pod okiem sędziów konkurowali tam zawodnicy wytypowani z poszczególnych zespołów uczestniczących w zawodach. Wcześniej losowali „swoje” drzewo oznaczone numerem, określali najlepszy możliwy kierunek jego obalenia, który warunkował ustawienie przez zespół sędziowski trzech palików. Pomiedzy nimi powinno upaść ścinane przez zawodnika drzewo. Dodatkowe punkty można było zdobyć poprzez wbicie środkowego palika obalonym drzewem. Zespół sędziowski wykonywał pomiary elementów pozostałych po ściętych drzewie, takich jak wysokość progu bezpieczeństwa, wysokość pnia, szerokość zawiasy, przyjęty kąt przy zakładaniu rzazów podcinających i ich głębokość.

W kolejnym dniu zawodów, na rynku w Strzelcach Krajeńskich, przeprowadzono widowiskowe konkurencje, jak okrzesywanie przygotowanej w tym celu kłody drewna z nabitymi palikami imitującymi gałęzie; przerzynkę kłody leżącej na drewnianej podstawie, bez dotknięcia podłoża łańcuchem w ostatniej fazie przecinania, w której liczył się czas; przerzynkę kłody na dokładność cięcia, najpierw z góry, później z dołu, gdzie oba miały się spotkać w strefie zaznaczonej czerwoną farbą; konkurencję polegającą na wymianie łańcucha tnącego pilarki, na czas.

Podczas zawodów pokazano także ciężki sprzęt leśny służący pozyskiwaniu drewna – harwester, będący maszyną wielooperacyjną wykonującą czynność ścinki, przerzynki i wyrzynki drewna, obsługiwaną przez jedną osobę. Zaprezentowano również działalność prewencyjną Państwowej Inspekcji Pracy w ramach prowadzonych kampanii promocyjnych m.in. dla zakładów usług leśnych, dla mikroprzedsiębiorstw, dla gospodarstw rolnych.

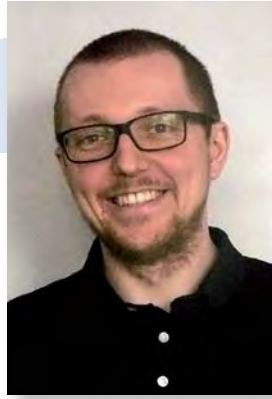
starszy inspektor pracy – specjalista **Grzegorz Babiarczyk**
OIP Zielona Góra

IP 6-7/2018



Zawody drwali





Andrzej Zwara

Metody pomiaru wydatku energetycznego

Wyznaczenie tempa metabolizmu oraz wydatku energetycznego związanego z wykonywaną pracą jest potrzebne do określenia charakteru wykonywanych czynności na wyznaczonym stanowisku pracy. Często taką orientacyjną klasyfikację można zrobić samemu, jednak zdarzają się sytuacje, gdy należy otrzymać konkretne wartości poprzez wykonanie pomiarów.

Tempo metabolizmu w organizmie ludzkim to proces zmiany energii chemicznej w mechaniczną i ciepłą. Energię tę można podzielić na trzy kategorie ze względu na przeznaczenie: energię do utrzymania podstawowych funkcji życiowych – podstawowa przemiana materii, energię związaną z aktywnością pozazawodową oraz energię związaną z wykonywaną pracą. Całość jest określana mianem całkowitego tempa metabolizmu. Tempo metabolizmu służy do określenia produkcji ciepła przez organizm, ale może być również stosowane do oszacowania obciążenia pracą. Wielkość energii produkowanej przez organizm podczas wykonywania pracy fizycznej i związanej tylko z tą pracą określane jest mianem wydatku energetycznego netto lub efektywnym wydatkiem energetycznym. Z perspektywy pracodawcy jest to najistotniejsza kwestia, ponieważ odwołania do niej znajdują się w wielu przepisach bhp. Wskazane przepisy prawa zawierają wymagania, do których można odnieść wyniki pomiarów wydatku energetycznego lub klasyfikacji ciężkości pracy:

- rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie profilaktycznych posiłków i napojów (Dz.U. z 1996 r., nr 60, poz. 279);



- rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (t.j. Dz.U. z 2003 r., nr 169, poz. 1650) – temperatura w pomieszczeniach pracy jest uzależniona od charakteru ciężkości pracy;
- rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 6 czerwca 2014 r. w sprawie najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1348) – wartości dopuszczalne wskaźnika WBGT w mikroklimacie gorącym są zróżnicowane ze względu na klasę tempa metabolizmu;

- ustawa z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 664) – szczególne warunki determinowane procesami technologicznymi określone są przez konkretną wartość efektywnego wydatku energetycznego;
- rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 kwietnia 2017 r. w sprawie wykazu prac uciążliwych, niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet w ciąży i kobiet karmiących dziecko piersią (Dz.U. z 2017 r., poz. 796);
- rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 2004 r. w sprawie wykazu prac wzbronionych młodocianym i warunków ich zatrudniania przy niektórych z tych prac (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1509);
- rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 2067).

Znajomość „ciężkości” pracy może być potrzebna do przyznania posiłków profilaktycznych lub ustalenia temperatury w pomieszczeniach pracy, jest też dla pracodawcy dobrym narzędziem optymalizacji wykonywania działań na stanowisku pracy. Informacje te można wykorzystać do określenia stanowisk pracy, na których potrzeba więcej osób, aby produkcja przebiegała płynniej, albo do wykazania stanowisk pracy, dla których korzystny będzie zakup urządzeń technicznych lub maszyn. Przemęczeni pracownicy są mniej efektywni i popełniają więcej błędów, co może skutkować spadkiem wydajności, może też pośrednio wpłynąć na większą liczbę wypadków przy pracy.

Dużą popularnością cieszy się program prewencyjny prowadzony przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o dofinansowaniu poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy. Aby uzyskać takie dofinansowanie, pracodawcy wykazywali ciężką pracę fizyczną. W wielu przypadkach pomagało to przy zakupie urządzeń odciążających pracowników, np. zakup wózków jezdniowych do przewożenia palet. Jest to przykład potwierdzający zasadność wykonania pomiarów wydatku energetycznego w celu udokumentowania zaistniałej sytuacji na stanowisku pracy.

Jak mierzyć wydatek energetyczny?

● Metoda tabelaryczna

Pierwszym ze sposobów szacowania wartości wydatku energetycznego jest metoda tabelaryczna (nazywana również tabelaryczno-chronometrażową). Metoda uwzględnia rodzaj grup mięśniowych zaangażowanych w pracę oraz pozycję ciała przy jej wykonywaniu. W celu klasyfikacji tempa metabolizmu można stosować tabele zdefiniowane przez G. Lehmana (stąd nazwa metoda tabelaryczna wg Lehmana) lub tabele z opisami zawarte w normie PN-EN ISO 8996:2005. Metoda polega na ułożeniu chronometrażu dnia pracy badanego pracownika i odczytaniu z tabel wartości zużycia energii przypisanej do wykonywanych czynności. Niektóre z czynności są opisane w normie i zostały im przypisane dokładne wartości, np. chodzenie po płaskim terenie bez obciążenia z prędkością 5 km/h powoduje utratę energii w wysokości 200 W/m², natomiast chodze-



nie z prędkością 4 km/h, ale z obciążeniem 10 kg wynosi 185 W/m². Lwia część czynności nie jest opisana w tabelach i ciężko je dopasować do tych już istniejących, dlatego istnieje drugi sposób postępowania się tą metodą – dwuetapowy. W pierwszym etapie dokonuje się oceny pozycji ciała podczas pracy (np. stojąca, klęcząca) i określa się wydatek energetyczny związany z utrzymaniem tej pozycji. W drugiej części ocenia się zaangażowanie mięśni i ich obciążenie podczas wykonywania poszczególnych czynności (np. praca dwoma ramionami oceniona jako lekka lub ciężka). Na koniec obie wartości się sumuje. Tak obliczone pojedyncze wartości mnoży się przez czas wykonywanej czynności i dodaje się do siebie. Na koniec uzyskaną sumę dzieli się przez łączny czas wykonywanych czynności, otrzymując wydatek energetyczny brutto na zmianę roboczą.

Z jednej strony jest to metoda, którą może zastosować każdy mający dostęp do tablic i znający rodzaj wykonywanych prac. Z drugiej zaś – bardzo orientacyjna i subiektywna, ponieważ obciążenie czynności może być interpretowane inaczej, w zależności od osoby oceniającej. Dodatkowo metoda wymaga dokładnej obserwacji i znajomości wykonywanych ruchów przy procesach. Przyjmuje się, że metoda jest obciążona 20-procentowym błędem.

W normie PN-EN ISO 8996:2005 zamieszczona jest tabela z zakresami tempa metabolizmu dla niektórych zawodów. Można odnaleźć m.in. kierowcę autobusu, którego tempo metabolizmu mieści się w zakresie 75 do 125 W/m² lub kowala: 90 do 200 W/m². Jak widać, wartości podane mają duży przedział, który można interpretować w zależności od osoby wykonującej analizę pracy.

● Metoda pomiaru częstości skurczów serca

Metoda ta polega na wykorzystaniu zależności między wysiłkiem związanym z pracą dynamiczną a tempem metabolizmu. Częstość skurczów serca można analizować za pomocą sprzętów telemetrycznych (np. pasy telemetryczne używane przez sportowców) lub za pomocą ręcznego liczenia tętna (o wiele mniej dokładny sposób). Po przeprowadzeniu całodniowych pomiarów można się spodziewać łatwego w odczycie, precyzyjnego wyniku. Niestety przy pracach nad tą metodą zauważono, że całkowita częstość skurczów serca jest sumą wielu składowych związanych nie tylko z wykonywaną pracą, np. skurcze serca w warunkach neutralnych (podstawowe), skurcze spowodowane stresem cieplnym, skurcze spowodowane obciążeniem psychicznym i inne. Liniowa zależność między częstością skurczów serca a tempem metabolizmu utrzymuje się w zakresie powyżej 120 uderzeń na minutę, a zarazem przynajmniej 20 uderzeń poniżej maksymalnej częstości skurczów serca osoby badanej. Z tych powodów badanie nie jest zalecana dla osób pracujących w warunkach mikroklimatu gorącego i u pracowników obciążonych stresem. Metoda ta wymaga nie tylko dobrego sprzętu pomiarowego, lecz także głębokiej analizy ze strony osoby prowadzącej pomiary. W mediach pojawiły się informacje o przeprowadzeniu pomiarów przy pomocy tej metody (tzw. EKG Holtera) u pracowników jednego ze sklepów. Niestety nie podano rezultatów badań, gdyż były wykonane na zlecenie i do użytku wewnętrznego sklepu. Można jedynie przeczytać

informacje o negatywnych odczuciach niektórych pracowników z powodu zakładania urządzenia na ciało.

● Metoda wentylacji płuc

Jest to najbardziej rozpowszechniona metoda kalymetrii pośredniej (pomiar ilości ciepła wytwarzanego w organizmie). W pomiarze wykorzystuje się zależności między ilością wdychanego powietrza a zużyciem tlenu. Na tej podstawie można wyliczyć wartość wydatku energetycznego. Do pomiarów stosuje się miernik wydatku energetycznego MWE-1. Jest to urządzenie elektroniczne wyposażone w maskę do pomiarów, analizator wdychanego powietrza i panel obliczający. Przed każdym pomiarem należy wprowadzić wiek, wagę, wzrost i płeć badanego pracownika. Spowoduje to uzyskanie wyniku w postaci wydatku energetycznego netto (wytworzony wyłącznie z wykonywanej pracy). Wynik skorygowany o powyższe dane umożliwia uzyskanie wartości empirycznych dla konkretnego przypadku, dzięki czemu można liczyć na uzyskanie obiektywnej wartości zużycia energii dla danej czynności przez osoby o różnych parametrach fizycznych.

Wstępem do pomiarów jest pozyskanie informacji na temat stanowiska pracy oraz ułożenie chronometrażu dnia pracy badanej osoby. Należy to wykonać na podstawie rozmowy z samym pracownikiem, jak również z osobą przełożoną lub/i poprzez obserwacje. Ma to na celu uzyskanie fotografii dnia pracy jak najbardziej zbliżonej do rzeczywistej. Ważne, aby pracownik wykonywał standardowe czynności w trakcie pomiarów i nie był obciążony stresem związanym z badaniami. Następnie pracownik przez kilka minut demonstruje poszczególne czynności, mając założoną maskę. Warto wykonywać pomiary w różnych porach zmiany roboczej. Na początku dnia pracownik jest wypoczęty i może być mu łatwiej wykonywać prace niż pod koniec zmiany, gdy jest już zmęczony. Otrzymane uśrednione wyniki należy pomnożyć przez czas trwania danej czynności, a na koniec zsumować wartość wydatku dla każdej czynności, aby otrzymać wydatek energetyczny netto zużywany w trakcie zmiany roboczej.

Z powodu specyficznego sposobu wykonywania badania (użycie masek) należy mieć na uwadze odpowiedni czas trwania pomiarów. Z jednej strony nie za krótki, aby pracownik zdążył zademonstrować pracę, a z drugiej na tyle odpowiedni, aby nie zmęczył się samym noszeniem maski. Jak każda metoda, ta również ma swoje minusy. Nie zaleca się badania osób z przewlekłymi chorobami układu oddechowego i krążenia. Należy ograniczyć stres w trakcie pomiaru oraz wybrać osoby bez zarostu. Używany miernik powinien podlegać kontroli metrologicznej, jak np. wzorcowanie, aby mieć pewność prawidłowego działania.

Do dużym plusem tej metody jest otrzymanie wyniku w różnych jednostkach – [kJ], [kcal] lub [W/m²] – oraz bezpośredni wynik, który jest rzeczywistym odzwierciedleniem danej pracy.

W tabeli zaprezentowano relacje między jednostkami używanymi do interpretacji wydatku energetycznego.

W tabeli zaprezentowano relacje między jednostkami używanymi do interpretacji wydatku energetycznego.

	Waty	kcal/min	kJ/min
Waty	1,0	0,014335	0,06
kcal/min	69,759	1,0	4,1855
kJ/min	16,667	0,2389	1,0

Podsumowując, każda z metod pomiaru wydatku energetycznego ma swoje wady. Istnieje precyzyjna metoda pomiaru wydatku energetycznego, kalymetria bezpośrednia – czyli bezpośredni pomiar ilości ciepła wytwarzanego przez organizm, prowadzony przy użyciu kamer kalymetrycznych – jednak z przyczyn związanych z ograniczeniami sprzętowymi nie można jej zastosować w rzeczywistych warunkach pracy. W każdej z opisanych metod nie można uniknąć wpływów różnych czynników na wyniki pomiarów: począwszy od warunków środowiskowych, poprzez stres w trakcie badań, kończąc na błędach popełnianych przez oceniającego. Ważne jest, aby osoba wykonująca pomiar była doświadczona w przeprowadzaniu analizy oraz brała pod uwagę różne czynniki mogące zakłócić normalny przebieg pracy. Moim zdaniem, nie ulega wątpliwości, że pomiar empiryczny dla konkretnej osoby będzie lepiej oddawał rzeczywiste obciążenie podczas pracy niż wyniki uśrednione dla ogółu w postaci tabel.

Andrzej Zwara

Sekcja Badań Środowiska Pracy, OIP Gdańsk

Bibliografia:

1. J. Bugajska, *Ocena obciążenia pracą fizyczną dynamiczną na stanowisku pracy*, CIOP, Warszawa.
2. Materiały szkoleniowe, CIOP-PIB, *Obciążenie wysiłkiem fizycznym w pracy*, Warszawa 2017.
3. Norma PN-EN ISO 8996:2005 „Ergonomia środowiska termicznego – Określenie tempa metabolizmu”.
4. *Zasady kwalifikacji prac w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze. Poradnik do ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, CIOP, Warszawa 2009.
5. K. Sołtyński, J. Bugajska, M. Konarska, *Mikroklimat środowiska pracy*, CIOP, Warszawa 2002.
6. <http://nop.ciop.pl>.



Włodzimierz Łabanowski

Technika

Drogi komunikacyjne i transportowe – wymagania prawne

Pracodawca jest obowiązany zapewnić na terenie zakładu pracy drogi komunikacyjne i transportowe, drogi dla pieszych i dojazdu pożarowe, wykonane oraz oznakowane zgodnie z Polskimi Normami i właściwymi przepisami, a także utrzymywać je w stanie nieistwarzającym zagrożeń dla użytkowników.

Wymagania prawne dla dróg komunikacyjnych i transportowych oraz dróg dla pieszych zostały określone w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (tekst jednolity Dz.U. z 2003 r. Nr 169, poz. 1650 ze zmianami).

Drogi i przejścia

Drogi komunikacyjne i transportowe w przepisie określane są w skrócie drogami, zaś drogi dla pieszych – przejściami. Drogi i przejścia oraz dojazdy pożarowe nie mogą prowadzić przez miejsca, w których występują zagrożenia dla ich użytkowników. Nawierzchnia dróg, placów manewrowych, postojowych i składowych, dojazdów pożarowych i przejść powinna być równa i twarda lub utwardzona oraz mieć nośność odpowiednią do obciążenia wynikającego ze stosowanych środków transportowych oraz przemieszczanych i składowanych materiałów. Ponadto drogi, przejścia oraz place manewrowe, postojowe i składowe powinny posiadać urządzenia lub inne rozwiązania techniczne zapewniające odprowadzanie wód opadowych.

Widoczność i oświetlenie

Dróg, przejść i dojazdów pożarowych nie wolno zastawiać materiałami, środkami transportu, sprzętem i innymi przedmiotami. Na skrzyżowaniach dróg powinna być zapewniona dobra widoczność. Na drogach – w miejscach, w których możliwe jest niespodziewane wtargnięcie pieszych, w szczególności przed bramami, drzwiami

i przejściami – należy ustawić barierki lub zastosować inne skuteczne środki ochronne.

Drogi transportowe powinny być oświetlone. Źródło światła nie powinno oślepiać kierowców środków transportowych ani zmniejszać użytkowej wysokości pojazdów. Drogi transportowe mające oświetlenie wyłącznie sztuczne powinny mieć również oświetlenie awaryjne.

Zasady ruchu na drogach

Pracodawca jest obowiązany zapewnić opracowanie zasad ruchu na drogach wewnątrzzakładowych, zgodnych z przepisami prawa o ruchu drogowym. W zasadach ruchu należy określić w szczególności maksymalne prędkości środków transportu i komunikacji na drogach wewnątrzzakładowych oraz w pomieszczeniach zakładu pracy, uzależnione od szerokości dróg, natężenia ruchu, widoczności itp.

Zróżnicowany poziom podłogi

Na drogach transportowych i w magazynach nie powinny występować progi ani stopnie. W przypadku zróżnicowania poziomów podłogi różnice te powinny być wyrównane pochylniami o nachyleniu dostosowanym do rodzaju używanego środka transportu, ale nie większym niż 8%. Pochylnie powinny umożliwiać bezpieczne poruszanie się pracowników i dogodny transport ładunków.

Galerie i pomosty

Drogi transportowe i przejścia na galeriach, pomostach oraz przechodzące ponad otwartymi zbiornikami, a także inne powierzchnie wzniesione powyżej 1,0 m nad poziomem podłogi lub ziemi, na któ-

rych mogą przebywać pracownicy, powinny być zabezpieczone balustradami składającymi się z poręczy ochronnych umieszczonych na wysokości co najmniej 1,1 m i krawężników o wysokości co najmniej 0,15 m. Pomiędzy poręczą i krawężnikiem powinna być umieszczona w połowie wysokości poprzeczka lub przestrzeń ta powinna być wypełniona w sposób uniemożliwiający wypadnięcie osób. Wymagania te nie dotyczą ramp przeładunkowych. Stosowane do załadunku i rozładunku pomosty i rampy powinny być odpowiednie do wymiarów i masy ładunków przeznaczonych do transportu. Na pomost i rampę powinno prowadzić co najmniej jedno wejście.

Powierzchnia podłóg

W pomieszczeniach oraz na drogach znajdujących się w obiektach budowlanych podłogi powinny być stabilne, równe, nieśliskie, niepyłące i odporne na ścieranie oraz nacisk, a także łatwe do utrzymania w czystości. Górne powierzchnie główek szyn usytuowanych na drogach transportowych powinny pokrywać się z górną powierzchnią dróg. W pomieszczeniach, w których mogą wystąpić mieszaniny wybuchowe palnych par, pyłów lub gazów z powietrzem, powierzchnie podłóg powinny być wykonane z materiału niepowodującego iskrzenia mechanicznego lub wyładowań elektrostatycznych. Jeżeli podłoga jest wykonana z materiału będącego dobrym przewodnikiem ciepła lub jeżeli przy wykonywaniu pracy występuje jej zamoczenie, w przejściach oraz w miejscach do stania i siedzenia powinny znajdować się podesty izolujące od zimna lub wilgoci albo powinny być stosowane inne środki izolujące.

Oznakowanie

Drogi powinny być oznakowane znakami drogowymi zgodnymi z przepisami prawa o ruchu drogowym. Drogi w budynkach powinny być wyraźnie wyznaczone za pomocą ciągłych pasów o dobrze widocznej barwie (z uwzględnieniem barwy podłoża); najlepiej żółtej lub białej. Rozmieszczenie pasów wyznaczających drogi powinno uwzględniać niezbędną (bezpieczną) odległość między pojazdami i jakkolwiek przeszkodą mogącą znajdować się w pobliżu oraz między pieszymi i pojazdami. Wymaganie to dotyczy również stałych dróg na zewnątrz budynków, o ile drogi te nie są otoczone odpowiednimi barierami lub chodnikami. W pomieszczeniach magazynowych i na drogach znajdujących się w obiektach budowlanych powinny być umieszczone informacje o dopuszczalnym obciążeniu stropów.

Szerokość dróg

Drogi i przejścia powinny mieć wymiary odpowiednie do liczby potencjalnych użytkowników oraz rodzajów i wielkości stosowanych urządzeń transportowych i przemieszczanych ładunków. Minimalne wymiary dróg i przejść określa Polska Norma PN-68/M-79010 Transport wewnętrzny. Drogi i otwory drzwiowe. Wytyczne projektowania*.

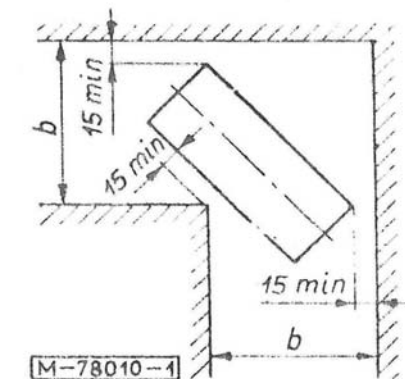
Zalecane szerokości dróg transportowych dla pieszych w budynkach przemysłowych na odcinkach prostych i na zakrętach, w zależności od szerokości ładunku, który przenosi pieszy, należy obliczać według wzorów: dla ruchu jednokierunkowego: $b = a + 30$ cm, dla

ruchu dwukierunkowego: $b = 2a + 60$ cm (a – szerokość ładunku, który niesie pieszy w cm, b – szerokość drogi transportowej w cm, minimum 120 cm).

Zalecane minimalne szerokości dróg transportowych dla silnikowych lub bezsilnikowych środków transportowych na odcinkach prostych, w zależności od szerokości środka transportowego, podano w tabeli 1. Należy pamiętać, że minimalna szerokość drogi transportowej (tj. drogi, na której odbywa się transport ładunków) nigdy nie powinna być mniejsza niż 120 cm.

Jeśli ładunek przekracza gabaryty środka transportowego, wartości promienia zawracania wewnętrznego i zewnętrznego powinny być tak dobrane, aby w krańcowych przypadkach luz manipulacyjny między obrysem środka transportowego (ładunku) a skrajnią drogi wynosił minimum 15 cm (rys. 1)

Przy wszelkich manewrach w skrajnych położeniach pomiędzy



Rys. 1

obrysem jezdniowego środka transportowego lub ładunku na nim przewożonego a skrajnią drogi powinien pozostawać luz manipulacyjny wynoszący minimum 15 cm (rys. 2, 3 i 4).

Wymiary otworów drzwiowych

Wymiary otworów drzwiowych powinny pozwalać na swobodny przejazd środków transportowych jezdniowych oraz na przejście ludzi. Pomiędzy górną krawędzią środka transportowego lub pomiędzy głową kierowcy środka transportowego, jeśli głowa wystaje ponad górną krawędź środka transportowego, powinien być zachowany prześwit wynoszący minimum 20 cm. Tam, gdzie jest to możliwe, przejście dla ludzi powinno być oddzielone od trasy przejazdów środków transportowych.

Wymiary przejść i dojeżdż

Do każdego stanowiska pracy powinno być zapewnione bezpieczne i wygodne dojszcie, przy czym jego wysokość na całej długości nie powinna być mniejsza w świetle niż 2 m. W przypadkach uzasadnionych względami konstrukcyjnymi maszyn i innych urządzeń technicznych dopuszcza się zmniejszenie wysokości dojszcia do 1,8 m przy jego odpowiednim zabezpieczeniu i oznakowaniu. Przejścia między

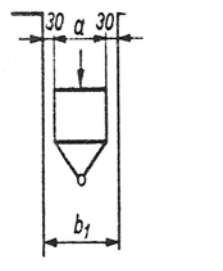
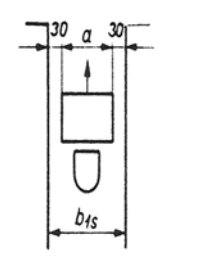
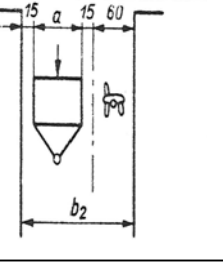
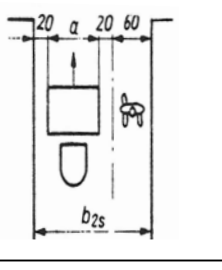
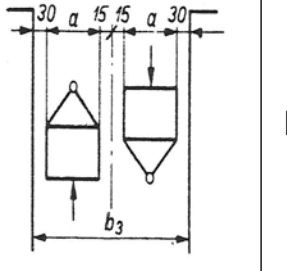
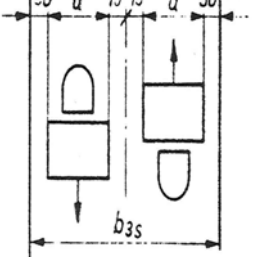
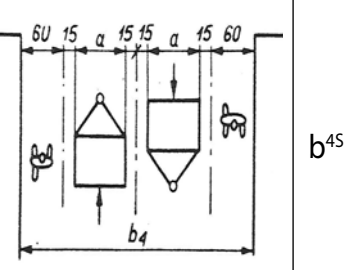
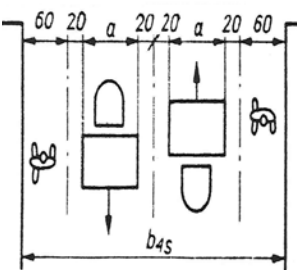
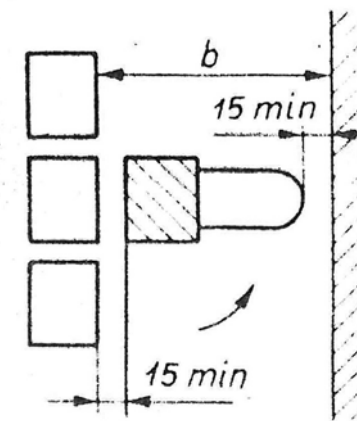
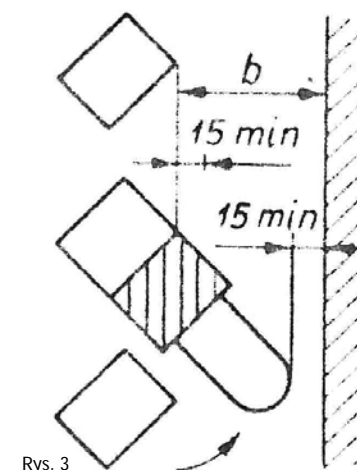
Przeznaczenie drogi		Minimalna szerokość drogi na odcinkach prostych w cm			
		dla bezsilnikowych środków transportowych	szkic	dla silnikowych środków transportowych	szkic
Ruch jednokierunkowy	tylko dla środków transportowych	$b^1 = a + 60$		$b^{1S} = a + 60$	
	tylko dla środków transportowych i ruchu pieszego	$b^2 = a + 90$		$b^{2S} = a + 100$	
Ruch dwukierunkowy	tylko dla środków transportowych	$b^3 = 2a + 90$		$b^{3S} = 2a + 90$	
	tylko dla środków transportowych i dwukierunkowego ruchu pieszego	$b^4 = 2a + 180$		$b^{4S} = 2a + 200$	

Tabela 1

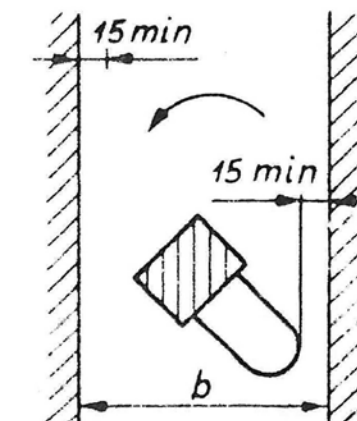
a - szerokość środka transportowego (gdy wózek przewozi ładunek szerszy niż szerokość środka transportowego – szerokość ładunku). Wymiar „a” powinien odpowiadać największej szerokości w przypadku stosowania różnych środków transportowych.
Uwaga! Szerokość drogi powinna być równa lub większa niż 120 cm.



Rys. 2



Rys. 3



Rys. 4

maszynami a innymi urządzeniami lub ścianami przeznaczone tylko do obsługi tych urządzeń powinny mieć szerokość co najmniej 0,75 m. Jeżeli w przejściach tych odbywa się ruch dwukierunkowy, szerokość ich powinna wynosić co najmniej 1 m. Pracodawca zatrudniający pracowników niepełnosprawnych powinien zapewnić dostosowanie stanowisk pracy oraz dojść do nich do potrzeb i możliwości tych pracowników, wynikających ze zmniejszonej sprawności.

Znakowanie miejsc niebezpiecznych

Miejsca niebezpieczne na przejściach, zagrażające potknięciem się, upadkiem lub uderzeniem (np. stopnie) oraz inne miejsca w zakładzie pracy, do których pracownicy mają dostęp podczas pracy, a w których istnieje ryzyko kolizji z przeszkodami lub upadku, powinny być pomalowane barwami bezpieczeństwa, tj. oznakowane skośnymi pasami – na przemian żółtymi i czarnymi lub czerwonymi i białymi. Wymiary oznaczenia powinny być odpowiednie do rozmiaru przeszkody lub niebezpiecznego miejsca. Żółte i czarne lub białe i czerwone pasy powinny być narysowane pod kątem około 45° i powinny mieć zbliżone wymiary.

Schody i pochylnie

Do pomieszczeń i stanowisk pracy położonych na różnych poziomach powinny prowadzić bezpieczne dojścia stałymi schodami lub pochylniami. Nawierzchnie schodów, pomostów i pochylni nie powinny być śliskie, a w miejscach, w których może występować zaleganie pyłów, powinny być ażurowe. Zamocowane na stałe drabiny lub kłamy mogą być stosowane jako dojścia dodatkowe oprócz schodów, a zamiast schodów tylko w wyjątkowych przypadkach uzasadnionych względami użytkowymi lub gdy nie ma technicznych możliwości ich zastosowania. Wymagania, jakie powinny spełniać schody i pochylnie, są określone w przepisach techniczno-budowlanych.

Drzwi i bramy

Sposób otwierania drzwi z pomieszczeń pracy i z pomieszczeń higieniczno-sanitarnych powinien odpowiadać wymaganiom prze-

pisów techniczno-budowlanych i dotyczących ochrony przeciwpożarowej. Drzwi rozsuwane muszą być wyposażone w urządzenia zapobiegające ich wypadnięciu z prowadnic. Drzwi i bramy otwierające się do góry muszą być wyposażone w urządzenia zapobiegające ich przypadkowemu opadaniu. Wrota bram powinny być wyposażone w urządzenia zapobiegające ich przypadkowemu zamknięciu. Wahadłowe drzwi i bramy muszą być przezroczyste lub posiadać przezroczyste panele. Drzwi i bramy przezroczyste powinny być wykonane z materiału odpornego na rozbicie lub ze szkła hartowanego oraz odpowiednio oznakowane w widocznym miejscu. Pomiedzy pomieszczeniami nie należy wykonywać progów, chyba że warunki techniczne wymagają ich zastosowania. W takich przypadkach należy je oznaczyć w widoczny sposób. Drzwi i bramy otwierane i zamykane mechanicznie powinny tak funkcjonować, aby nie stwarzały zagrożenia urazem. Drzwi takie powinny mieć zamontowane łatwo rozpoznawalne i łatwo dostępne z obu stron urządzenia do ich zatrzymywania, a także powinny być przystosowane do ręcznego otwierania.

Drogi ewakuacyjne

Pracodawca jest obowiązany zapewnić drogi ewakuacyjne we wszystkich pomieszczeniach obiektu budowlanego, w których mogą przebywać pracownicy, umożliwiające szybkie wydostanie się pracowników na otwartą przestrzeń. Drogi ewakuacyjne oraz prowadzące do nich dojścia nie mogą być zastawiane. Wymagania dla dróg ewakuacyjnych i warunki ewakuacji są określone w przepisach techniczno-budowlanych i przepisach dotyczących ochrony przeciwpożarowej.

* Wymagania normy PN-68/M-79010 Transport wewnętrzny. Drogi i otwory drzwiowe. Wytyczne projektowania traktujemy jako zasadę, mimo że z dniem 10.09.2015 roku norma ta została wycofana, ponieważ dotychczas PKN nie opublikował aktu normatywnego regulującego powyższą materię.

nadinspektor pracy **Włodzimierz Łabanowski**
OIP Olsztyn



Krzysztof Szóstka

Wypadek

Rozbudowa obiektów sportowych

Na terenie stadionu w Suwałkach doszło do ciężkiego wypadku przy pracy. Gwałtowny podmuch wiatru przewrócił kabinę zawodników rezerwowych, która przysięgnęła zleceniobiorcę przebywającego w wykopie.



Wykop, w którym uszkodzony wykonywał prace.

W dniu wypadku, w lipcu 2017 r., na murawie stadionu miejskiego w Suwałkach rozgrywano mecz piłki nożnej. Równoległe w wykonanym przy murawie boiska wykopie o głębokości 1,2 m prowadzono prace budowlane polegające na przygotowaniu zbrojenia pod fundament nowych kabin zawodników rezerwowych. W odległości 0,80 m od wykopu ustawiono 13-miejscową wiatę dla zawodników o konstrukcji nośnej z profili stalowych, pokrytej szkłem akrylowym, z zamontowanymi plastikowymi siedziskami. Pomiedzy krawędzią wykopu a wiatą ustawione zostało wygradzenie z przenośnych metalowych przęsł ogrodzeniowych o wysokości 1,1 m, na których umieszczono banery reklamowe.

Gdy nastąpił nagły, silny podmuch wiatru, doszło do przewrócenia wiaty. Upadająca konstrukcja przysięgnęła pracującą w wykopie osobę,

w wyniku czego uderzyła ona twarzą w pręty zbrojeniowe wystające pionowo z betonowego podłoża. Poszkodowany doznał ciężkich obrażeń w postaci utraty oka oraz obrzęku mózgu.

Przyczyny wypadku

W związku z tym, że wypadkowi uległa osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia, pracodawca sporządził kartę wypadku. Uznał, że jedyną przyczyną wypadku było to, że nie dociążono wiaty dla zawodników rezerwowych, a przez to podmuchem wiatru została ona wepchnięta do wykopu. Odmiennego zdania był inspektor pracy, który podał następujące przyczyny wypadku na stadionie:

- Niewłaściwe zabezpieczenie terenu prowadzonych prac budowlanych przez wykonawcę robót budowlanych – w dniu wypadku wykop był wygradzony metalowymi barierami przenośnymi

o wysokości około 1,10 m, na którym znajdowały się banery reklamowe. Zostały one rozstawione przez pracowników ośrodka sportu celem zasłonięcia wykopu na czas organizowanej imprezy.

- Brak zabezpieczenia przed możliwością przemieszczenia wiaty ustawionej przy wykopie, w którym prowadzono prace budowlane. W dniu wypadku nie miała ona zainstalowanych stalowych płyt podłogowych przymocowanych do szkieletu, których celem jest dociążenie wiaty. Inspektor pracy ustalił także, iż w dniu wypadku przedmiotowe płyty podłogowe nie zostały zainstalowane w dwóch ławkach dla zawodników rezerwowych i były składowane na terenie stadionu (w pobliżu płyty boiska). Przeprowadzone przez inspektora pracy oględziny techniczne płyt podłogowych oraz ram nośnych obu wiat dla zawodników rezerwowych wskazują, iż płyty powinny być zainstalowane na stałe za pomocą połączeń śrubowych do ram nośnych ławek (otwory technologiczne służące do ich przekręcenia znajdują się w ramach nośnych ławek oraz ramie płyty). Pozostałe wiaty dla zawodników znajdujące się przy boisku, należące do ośrodka sportowego, tj. 4- oraz 2-osobowa, posiadały płyty podłogowe połączone na stałe za pomocą połączeń śrubowych. W czasie kontroli ustalono, że ośrodek sportu nie dysponował dokumentacją techniczną eksploatacyjną na terenie stadionu piłkarskiego kabin dla zawodników oraz nie posiadał opracowanych instrukcji dotyczących ich transportu i rozstawienia.

- Pręty zbrojeniowe o wysokości około 1 m, wystające pionowo z podłoża betonowego, nie zostały osłonięte w sposób uniemożliwiający skaleczenie się osób pracujących.

- Brak osoby koordynującej prace budowlane pomiędzy wykonawcą a inwestorem oraz zarządzającym stadionem miejskim. Z ustaleń dokonanych przez inspektora pracy wynika, iż z wykonawcą robót budowlanych lub kierownikiem budowy nie był konsultowany fakt przeprowadzenia imprezy sportowej, rozstawienia poszczególnych wiat sportowych dla zawodników rezerwowych przed rozgrywkami ani ustawienia ogrodzenia zabezpieczającego teren prowadzonych robót budowlanych.

Wnioski

Przemysł budowlany jest gałęzią gospodarki wysokiego ryzyka. Widoczne jest to w szczególności podczas prowadzenia prac budowlanych bez wstrzymywania ruchu zakładu pracy lub jego części, gdyż wiąże się to z wieloma zagrożeniami, również wykraczającymi poza typowe dla tego rodzaju prac. Wynika to np. z przebywania pracowników zatrudnionych przy innych pracach lub działaniu maszyn i urządzeń technicznych będących wyposażeniem zakładu, w którym realizowane są roboty budowlane. Zadaniem realizującego prace budowlane jest ich zaplanowanie i przygotowanie w sposób gwarantujący bezwypadkowość oraz zminimalizowanie ryzyka do akceptowalnego poziomu. Prace w czynnych zakładach lub jego częściach należą do szczególnie niebezpiecznych. Wciąż dochodzi do groźnych wypadków przy pracy, do czego przyczynia się również



Odległość wiaty dla zawodników i ogrodzenia o wysokości 1,1 m od krawędzi wykopów.

brak przepływu informacji pomiędzy inwestorem, wykonawcą a osobą zarządzającą danym obiektem. Okoliczności i przyczyny omawianego wypadku pokazują, że osoby kierujące pracownikami, przekonane o braku zagrożeń podczas prac zbrojeniowych, uważały, że brak zabezpieczenia wystających pionowo prętów zbrojeniowych z wyłewek betonowych stwarza minimalne zagrożenie dla bezpieczeństwa. W następstwie takich założeń określanie zabezpieczeń w sporządzanej dokumentacji wydaje się złudne i jest jedynie spełnieniem wymagań formalnych, bez przełożenia na praktykę. W 100% możemy przyjąć, że osoby takie nigdy nie spotkały się z sytuacją nabicia się pracownika czy to przez upadek z wysokości, czy też poprzez przyciśnięcie na niezabezpieczony pręt zbrojeniowy.

W przytoczonym przypadku firma nie jest nowicjuszem na rynku, wykonuje prace w zakresie prac ogólnobudowlanych od stanów



Przewrócona wiatra dla zawodników rezerwowych.



Strzałkami zaznaczono otwory wykonane w ramie nośnej wiatry dla zawodników, gdzie powinny zostać użyte połączenia śrubowe celem przykręcenia płyty podłogowej.

surowych po docieplenia i wykończenia. Biorąc pod uwagę stwierdzone naruszenia warunków bezpieczeństwa, inspektor pracy w stosunku do pracodawcy skierował wnioski o ukaranie do sądu. Dodatkowo inspektor pracy skierował do prokuratury pismo o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w związku z nieprawidłową eksploatacją kabiny zawodników, która przysięgła uszkodzonym w wykopie budowlanym.

Podczas analizy okoliczności opisanego zdarzenia nie można odnieść się do często występujących nagłych, nieprzewidywanych zmian warunków atmosferycznych, a w szczególności podmuchów silnego wiatru. W dniu wypadku na terenie miasta wiał wiatr o dużej sile, tj. od 29 do 32 km/h. O nadzwyczajnej sile wiatru świadczy zdarzenie, jakie miało miejsce na placu targowym zlokalizowanym w bezpośrednim sąsiedztwie stadionu, na którym doszło do wypadku. W wyniku nagłych podmuchów wiatru zostały tam przewrócone budki targowe.

Dopuszczając pracowników do prac budowlanych, należy zwrócić uwagę na wszystkie, szeroko ujęte aspekty bezpieczeństwa pracy. Pracodawcy muszą zdawać sobie sprawę z ciężkiej na nich odpowiedzialności, w tym obowiązków zawartych m.in. w § 39 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U. z 2003 r. Nr 169, poz. 1650 ze zmianami oraz z 2011 r. Nr 173, poz. 1034), w zakresie zapewnienia pracownikom bezpieczeństwa i higieny pracy, w szczególności przez zapobieganie zagrożeniom związanym z wykonywaną pracą, właściwą organizacją pracy, stosowanie koniecznych środków profilaktycznych oraz informowanie i szkolenie pracowników.

inspektor **Krzysztof Szóstka**
OIP Białystok

Bezpieczny montaż rusztowań

Ponad 1,5 tys. osób odwiedziło 8 czerwca 2018 r. Centrum Szkoleń Budowlanych w Olsztynie, na terenie którego odbyły się II Mistrzostwa w Bezpiecznym Montażu Rusztowań, jedyne tego rodzaju zawody w Polsce. Mistrzostwa zostały objęte patronatem honorowym głównego inspektora pracy, a OIP w Olsztynie był organizatorem wspierającym to wydarzenie.



W mistrzostwach wzięło udział 13 trzyosobowych zespołów z całej Polski, w tym obrońcy tytułu sprzed dwóch lat. Zawodnicy rywalizowali w trzech konkurencjach: dwóch związanych z budową określonej konstrukcji z rusztowania ramowego przysięgienego oraz modułowego i jednej z wiedzy teoretycznej. Głównym kryterium zawodów nie była szybkość montażu rusztowania, ale wykonanie go z zachowaniem zasad bezpieczeństwa, w sposób dokładny i zgodnie z projektem. Spełnienie tych wymagań oceniali m.in. inspektorzy pracy.

Po zaciętej rywalizacji wyłoniono trzy najlepsze zespoły. Pierwsze miejsce zajęła ekipa montażystów z firmy Budimex, drugie – Ramirent ze Szczecina (obrońcy tytułu), a trzecie olsztyńscy - ekipa Avengers. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez organizatorów i licznych sponsorów. Do zwycięzców zawodów trafiły także nagrody specjalne, ufundowane przez PIP puchary z dedykacją: „Dla najbezpieczniej pracującej ekipy BMR 2018”, które wręczył okręgowy inspektor pracy **Marek Wójciak**. OIP w Olsztynie był także sponsorem nagrody głównej dla zespołu, który zajął III miejsce w zawodach.

Dla uczestników wydarzenia przewidziano cały szereg atrakcji, m.in. park nietypowych brył rusztowaniowych (zbudowano aż 18 takich konstrukcji), seminaria z udziałem ekspertów z Państwowej Inspekcji Pracy, Urzędu Dozoru Technicznego, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego, Instytutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego, Polskiej Izby Gospodarczej Rusztowań. Można było również obejrzeć ewakuację poszkodowanego z wysokości, transport pionowy wciągarkami, przeciążenie pomostu, upadek narzędzi z wysokości, sprawdzanie wytrzymałości kotew na wrywanie, urządzenie do samodzielnego ratunku z wysokości czy udzielanie pierwszej pomocy. Najbardziej spektakularny

charakter miała kontrolowana katastrofa rusztowania, przy budowie którego celowo popełniono wiele rażących błędów, a ludzie zastąpili tam manekiny.

Była także możliwość zapoznania się z aktualną ofertą firm branży rusztowaniowej, budowlanej, bhp i szkoleniowej. Dużym zainteresowaniem młodzieży cieszyły się np. symulatory pracy sprzętem budowlanym oraz liczne konkursy z nagrodami.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem Urzędu Dozoru Technicznego, Instytutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Głównymi organizatorami mistrzostw były dwie olsztyńskie firmy: JURGO s.c. i Centrum Szkoleń Budowlanych Warmińsko-Mazurskiego ZDZ, a sponsorem strategicznym firma PERI.

główny specjalista **Jacek Żerański**
OIP Olsztyn

Uwaga!

Każdego roku na terenie naszego kraju dochodzi do kilku tysięcy wypadków przy pracach budowlanych. W ich wyniku ginie ponad 50 pracowników. Ponad 20% z tych najbardziej tragicznych zdarzeń to efekt upadków z wysokości spowodowanych niedostatecznym zabezpieczeniem pracowników firm budowlanych. Jednym ze sposobów zapewnienia bezpieczeństwa osobom pracującym na wysokości jest wykonanie rusztowania, które – aby dobrze spełniało swoją rolę – musi zostać zmontowane przez profesjonalistów.

Bezpieczny montaż rusztowań



FOT. JACEK ŻERAŃSKI



**z Tadeuszem Malinowskim,
emerytowanym starszym inspektorem pracy
– głównym specjalistą,
rozmawia
Beata Pietruszka-Śliwińska.**

Inspektorki pracy, którym swego czasu szefował pan w warszawskim okręgu, prosiły, żeby pana serdecznie pozdrowić. Powiedziały, że zawsze stał pan murem za swoimi pracownikami.

Dobry szef zawsze powinien bronić swoich pracowników. Trzymać ich stronę, aż do czasu wyjaśnienia sprawy. To szczególnie ważne w naszym zawodzie, gdzie zasadą są jednoosobowe kontrole, które nie sprzyjają transparentności sytuacji i mogą sprawić wiele kłopotów. Wystarczy na chwilę zostawić swoje rzeczy, by zostać posądzonym o wzięcie łapówki. Jeden z kolegów miał z tego powodu sprawę prokuratorską, został zawieszony w obowiązkach inspektora

Kupiony

pracy. Odszedł z inspekcji, zanim oczyszczono go z zarzutów. Niedawno go spotkałem, wciąż rozgoryczony wraca do tej niezwykle trudnej sytuacji. To tylko potwierdza moje przekonanie, że trzeba i warto obdarzać pracownika zaufaniem, bo to działa w obie strony. Tym bardziej miło mi więc, że w taki sposób zostałem zapamiętany przez koleżanki. To budujące uczucie, szczególnie teraz, gdy po 34 latach pracy w inspekcji odchodzę na emeryturę.

To chyba jednocześnie trudne uczucie?

Jeszcze tego nie wiem. Dla mnie najważniejsze jest to, że pozamykałem wszystkie sprawy, kontrole, skargi. Nikt nie będzie musiał do nich wracać, przynajmniej teraz. Oczywiście przez lata człowiek żyje się ze środowiskiem, w którym pracuje. Nigdy nie ograniczałem tych relacji tylko do spraw zawodowych. Działalem w związkach zawodowych i nadal chcę to robić, więc wciąż będę miał kontakt z ludźmi i z tym, co dzieje się w urzędzie. Będę jednak na to patrzył z zupełnie

innej perspektywy, nie obciążony jakimikolwiek zależnościami zawodowymi. Myślę, że to będzie ciekawe doświadczenie. W końcu będę miał też czas dla rodziny, dla wnuków – trzyletnich bliźniaków. Są wyjątkowo żywiołowymi dziećmi, czego efekty widać na ścianach naszego mieszkania, które czeka generalny remont. Na nudę raczej nie będę narzekać.

Słyszałam, że do inspekcji pracy został pan „kupiony” z przemysłu?

Fachowca najłatwiej znaleźć tam, gdzie pracuje, dlatego kiedyś głównie w ten sposób pozyskiwano ich do pracy w inspekcji. Zanim ja do niej trafiłem, pracowałem dwa lata w Zakładach Radiowych w Warszawie jako ślusarz narzędziowy, a przez dekadę w Zakładach Telewizyjnych na Matuszewskiej na różnych stanowiskach, jako technolog warsztatowy, mistrz zmianowy i kierownik dużego wydziału mechanicznego. To tam zetknąłem się po raz pierwszy z inspektorem pracy, który przyszedł na kontrolę w związku ze śmiertelnym wypadkiem przy pracy. Operator wózka źle najechał na rampę i wózek przewrócił się, przygniatając człowieka. To był jego błąd, bo wszystkie wymagania formalnoprawne zostały spełnione. Prokurator

z przemysłu

umorzył postępowanie. Moje obawy związane z odpowiedzialnością za pracowników pozostały. Jako mistrz zmianowy czy szef wydziału odpowiadałem praktycznie za wszystko. W zakładzie było wiele maszyn, a więc dużo zagrożeń i uwag inspektora, z którymi nie zgadzałem się i twardo broniłem swoich racji. Kontrolę zapamiętałem jako dość burzliwą, z zaskakującym zakończeniem, zaproszono mnie bowiem na rozmowę w sprawie pracy w inspekcji.

Rozmowę? Niektórzy inspektorzy wspominają tę rekrutacyjną wizytę w Głównym Inspektoracie Pracy jako niełatwy egzamin...

Ja zapamiętałem ją jako luźną rozmowę, oczywiście na tematy stricte techniczne, np. o połączeniu przegubu przy konkretnej maszynie. Natychmiast zorientowałem się, że po drugiej stronie stołu nie siedzą laicy. To był 1984 rok, głównym inspektorem pracy był Jan Kowalski. Po przyjęciu do pracy przez miesiąc zapoznawałem się z procedurami w urzędzie, obiegiem dokumentów, a później przez pół roku byłem na aplikacji we Wrocławiu. To nie był łatwy czas, tak ze względu na sytuację rodzinną, bo w domu została żona z małym dzieckiem, jak i na samą aplikację, która była trudna. Egzamin państwowy był wieloetapowy, tak jak dziś. Pamiętam, że były osoby, które nie przeszły go pomyślnie. Dodatkowo obciążało poczucie, że oblanie byłoby kompromitacją i dyshonorem. Odreagowaliśmy ten czas w różny sposób. Ja kiedyś założyłem się z kolegami i wszedłem na największy dąb w ośrodku. Z zejściem jednak nie mogłem sobie poradzić...

A jak zapamiętał pan swoją pierwszą samodzielną kontrolę?

Jak szkołę życia w tym zawodzie. Zaraz po inspektorskiej aplikacji zastępca okręgowego inspektora pracy Bernard Tryc zawiadził mnie do Elektrociepłowni Siekierki. Poszedł razem ze mną do dyrektora zakładu, któremu oświadczył, wskazując na mnie, że ten oto młody adept sztuki inspektorskiej będzie prowadził przez trzy tygodnie kompleksową kontrolę zakładu i należy udostępnić mu wszelkie dokumenty. Jako inżynier mechanik kompletnie nie znałem się na dużej energetyce, więc musiałem przestudiować wiele przepisów i dokumentów, żeby w ogóle przeprowadzić tę kontrolę. To było jak rzucenie na głęboką wodę nieumiejącego pływać. Czuję się jednak asekurowany, gdy przełożony i absolutny fachowiec w branży energetycznej co jakiś czas pytał, czy nie mam jakichś problemów. Takie poczucie wsparcia było bardzo ważne, bo wiedziałem, że zawsze mogę o coś zapytać, poprosić o wyjaśnienie. Starłem się tego nie robić ze względów ambicjonalnych. Sa-

modzielnie chciałem dojść do konkluzji kontroli, napisać protokół. Jednak przy wydawaniu środków prawych wolałem się upewnić. Dużym wsparciem podczas tej kontroli byli też fachowcy z zakładu, np. główny energetyk, który doskonale wiedział, co się dzieje na jego odcinku. Największe zakłady miały wówczas dobrze działające, wyspecjalizowane służby wewnętrzne, które były pomocne inspektorom pracy. Przy okazji tej i wielu innych kontroli dużo się nauczyłem od inspektora Tryca. Był moim mentorem, wprowadzał mnie do zawodu. Jak nikt inny potrafił w prosty sposób przekazywać najbardziej zawiłą wiedzę. Miał bardzo dobre podejście do pracowników. Zwracając im uwagę, robił to w koleżeńskim sposób, aby nikogo nie urazić. Był moim zastępcą, gdy zostałem okręgowym inspektorem pracy w Warszawie. Pracowałem również w Głównym Inspektoracie Pracy, gdzie kierował departamentem zajmującym się badaniem wypadków przy pracy.

Porozmawiajmy więc o pana kierowaniu warszawskim okręgiem, które tak pozytywnie wspominają współpracownicy. W którym to było roku?

W 1990, zaproponował mi to stanowisko ówczesny główny inspektor pracy Tadeusz Sułkowski. Pamiętam, że poprosiłem wtedy o czas do namysłu i poszedłem wprost do szefa okręgu, którym był Stefan Czernikowski. Powiedziałem o tej propozycji, chciałem znać jego zdanie, mieć jego aprobatę. Wiedziałem, że to jest funkcja mocno nadzorcza, a okręg bardzo trudny. W Warszawie są zlokalizowane wszelkie centrale, w tym również te przemysłowe. Może trudno w to uwierzyć, ale w stolicy zarejestrowanych było w tamtym czasie nawet kilka kopalń. Byłem zaskoczony, gdy okazało się, że w kolejnym roku były one tematem kontrolnym okręgu. Kierowałem nim przez 6 lat, po czym wróciłem do pracy terenowej, mimo że zaproponowano mi stanowisko w Głównym Inspektoracie Pracy. Ostatecznie pracowałem również i tam przez dwa lata od 2000 roku. Byłem też członkiem komisji dyscyplinarnej.

À propos kontroli, wciąż podzielone są zdania, czy inspekcja pracy powinna iść w stronę kompleksowości, która siłą rzeczy wymusza pewną powierzchowność, czy stawiać na specjalizację?

W ubiegłym roku taki kompleksowy charakter miały pierwsze kontrole, tzw. bezsankcyjne. Są dobre dla małych zakładów, bardzo wszechstronne, obejmują całe bloki tematyczne. Brałem w nich udział, gdy wymagały wsparcia specjalisty z mojej dziedziny. Trudno bowiem oczekiwać, żeby inspektor prawnik znał się np. na budowie i działaniu wózka jezdniowego z napędem silnikowym. Moim zdaniem kompleksowość kontroli nie sprawdza się jednak w przypadku wielkich zakładów. Poza brakiem możliwości kadrowych inspekcji pracy do takich kontroli, nie

ma chyba nawet potrzeby wchodzenia z taką kompleksowością do dużych firm, międzynarodowych korporacji, które są dobrze zorganizowane, mają swoje służby. Myślę, że inspekcja powinna kłaść nacisk na kontrole tematyczne, realizowane przez zespoły, w skład których wchodzi inspektorzy specjaliści w danej dziedzinie. Nie dadzą się oszukać pracodawcy, a jeśli doszło do zaniedbań, postawią pracodawcę w roli tłumaczącego się i skłonią do rzeczowych wyjaśnień.

Jak ważne dla efektów kontroli jest postrzeżenie inspektora pracy przez pracodawcę?

Jest fundamentalne, tak jak fundamentalne jest wypracowanie sobie własnej pozycji, by pracodawca odbierał inspektora jak wysokiej klasy fachowca, który zna się na przedmiocie kontroli, jest na bieżąco z przepisami i nowościami technologicznymi. Gdy zaczynałem pracę w inspekcji, łatwiej było poznać zakład. Zmiany w nim zachodzące raportowano inspektorom pracy, którym na danym terenie przydzielano do kontroli grupę zakładów. To jednak miało wady, bo inspektor tracił czujność, wchodząc po raz kolejny do zakładu, który świetnie znał. Trzy dekady temu był także inaczej odbierany przez zarządzających zakładem, z dużo większym szacunkiem niż obecnie. Dziś o tę pozycję każdy inspektor musi zawalczyć sam – swoją rzetelnością i kompetencjami, a także poczuciem odpowiedzialności za wydawane decyzje, np. o wstrzymaniu pracy zakładu. Ze zdumieniem patrzę nieraz na młodszych kolegów, którzy nie mają z tym najmniejszych problemów. Nie patrzą na wynikające z tego koszty obciążające pracodawcę, w skrajnych przypadkach stanowiące „być albo nie być” zakładu, a więc także pracowników. W obawie przed takimi sytuacjami, na wypadek nietrafnych decyzji i ewentualnej odpowiedzialności materialnej, w warszawskim okręgu ubezpieczyliśmy się grupą inspektorów pracy. Myślę, że urząd powinien pomyśleć o takim systemowym rozwiązaniu.

Trudno być omnibusem w każdej dziedzinie, gdy wciąż zwiększane są ustawowe obowiązki kontrolne inspekcji pracy – umowy cywilne, płaca minimalna, legalność zatrudnienia, zakaz pracy w niedzielę...

Stąd moja sugestia, żeby trzymać się specjalizacji. Wiem, że przy tak dużym obciążeniu i zakresie kontroli to trudne, zwłaszcza w sytuacjach konfrontacyjnych, gdy w grę wchodzi argumenty oparte na konkretnych przepisach. Myślę, że żadną ujmą nie jest przyznanie się, że czegoś się nie wie. Należy o tym mówić wprost, tak tłumaczył mi mój mentor. To oczywiście wymaga pewnej odwagi, ale i determinacji, by umówić się z pracodawcą i do tematu wrócić. To jest bardziej uczciwe niż prześlizgiwanie się po niektórych tematach i nadrabianie miną z pozycji bloczka mandatowego. Z drugiej strony jednak trzeba sobie zdawać sprawę, że dociążanie inspektora pracy wciąż nowymi obowiązkami musi przełożyć się na efekty.

Słyszałam, że niechętnie sięgał pan po ów bloczek, preferując rozmowę z pracodawcą.

Bo rozmowa w znakomitej większości przynosi lepsze efekty niż bezdyskusyjne karanie. To w szczególności dotyczy większych zakładów i tych pracodawców, którzy nie podchodzą z pozycji „nie, bo nie”. Trzeba jednak wtedy pracodawcę przekonać, że to, co mu się narzuca, jest konieczne i leży w jego interesie, wręcz chroni go np. przed odpowiedzialnością karną w razie tragicznego wypadku. Pracodawca zwykle tłumaczy, że bez takich czy innych zabezpieczeń dotychczas nic się nie zdarzyło. Przekonany przez inspektora pracy wcześniej czy później wykona jednak to, co do niego należy. Nakładanie kar często nic nie daje, bo pracodawcy idą w zaparte, nierzadko kalkulują, że zapłacenie mandatu bardziej im się opłaca niż np. wykonanie posadzki na hali o powierzchni 1500 metrów. Zdarza się, że do takiej inwestycji przygotowują się kilka lat. Pamiętam zakład z magazynami wysokiego składowania o powierzchni dwóch i pół tysiąca metrów, gdzie były złe warunki pracy ze względu na brak ogrzewania. Nie wytyczono też szlaków transportu. Kilka razy wracałem do tego pracodawcy, a on tłumaczył się brakiem pieniędzy. Wydałem więc nakaz, ale podpowiedziałem mu, żeby odwołał się, bo wtedy będzie miał czas na zgromadzenie pieniędzy do jego wykonania. Docenienie przez pracodawcę uporu i dobrej woli inspektora widać podczas badania wypadków przy pracy, którymi się również zajmowałem. To są bardzo szczegółowe działania, które pracodawcy potrafią docenić, zwłaszcza gdy prokurator odstąpi od postępowania właśnie z uwagi na kontrolę inspekcji pracy, jej efekty i fakt, że pracodawca już raz został ukarany.

Badaniu wypadków przy pracy, szczególnie tych najtragiczniejszych, towarzyszą emocje...

To są bardzo trudne emocje. Badanie zbiorowego śmiertelnego wypadku to jest olbrzymie przeżycie. Przypominam sobie wypadek na budowie, w którym zginął młody człowiek. Pracując w nocy przy wylewaniu betonu, co było uzasadnione względami technologicznymi, wpadł do nieoświetlonego szybu windowego. Oparł się w miejscu, w którym nie było ściany i żadnego zabezpieczenia. Zginął na miejscu. Tłumaczyłem rodzinie, co powinna zrobić, gdy nie godzi się z ustaleniami zawartymi w protokole powypadkowym, które pozabawia najbliższych prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Przypominam sobie też zdarzenie, gdy pracownik spadł z jedenastej kondygnacji na budowie. Szybko przyjechałem na miejsce i zobaczyłem rozbawionych policjantów, prokuratora, lekarza i samego poszkodowanego, który klepiąc się po kieszeni, ubolewał, że stłukła się jej zawartość. Ten człowiek miał naprawdę mnóstwo szczęścia, że przeżył upadek. Bezwładnie spadając i zahaczając o różne elementy rusztowania, złamał jedynie nogę i obojczyk. Paradoksalnie stan, w którym nie powinien był znaleźć się w pracy, prawdopodobnie uratował mu życie.

Mnie zawsze od trudnych zawodowych przeżyć resetowało wędkowanie, gdy dostawałem od żony zgodę na wypad na Mazury. Czas emerytury obowiązkowo rezerwuję też i na tę przyjemność.

Dziękuję za rozmowę.

87 lat temu

Możliwości ochrony pracy chałupniczej

Wystawa chałupnicza otwarta na czerwiec przy ul. Leszno nr 13 urządzona była z dużym nakładem pracy. Przedstawione są ciekawe wyniki tej pracy – dużo przedmiotów nie ustępuję wyrobom fabrycznym i zadziwiają taniością włożonej w nie pracy. Warunki pracy wskazane w wyjaśnieniach do wystawy są jednak tak ciężkie, że żywo nastroją inspektora

Dotąd nie mamy jeszcze dla pracy chałupniczej żadnych specjalnych ustaw ani rozporządzeń, a jednak część pracy chałupniczej mogła być objęta ustawami ochraniającymi pracę robotniczą w przemyśle.

Pewna kategoria pracy chałupniczej posiada zasadnicze cechy pracy robotniczej w przemyśle, a mianowicie: przedsiębiorca posiada narzędzia pracy, a robotnik sprzedaje mu całą swoją ustawową pracę w zakładzie przedsiębiorcy, nie wie, skąd dają mu surowce i po jakiej cenie sprzedaje się towar.

Jeżeli przedsiębiorca nie ma swojego zakładu pracy, ale posiada maszyny i narzędzia pracy, to wstawia te maszyny i daje narzędzia do pracy do mieszkań robotniczych.

Jest to ten sam zakład przemysłowy, rozbity na kilkanaście lub kilkadziesiąt lokali. W nich robotnicy obowiązani są pracować tylko na swego przedsiębiorcę, nie wiedząc skąd i w jakiej cenie otrzymują surowce i komu i po jakiej cenie sprzedaje się towar.

Tacy chałupnicy są temi robotnikami przemysłowymi i mogą być objęci większością ustaw i rozporządzeń dotyczących ochrony pracy.

Jeżeli robotnik zaoszczędziłby taką sumę pieniędzy, że mógłby nabyć swoje własne narzędzia pracy, to mógłby przejść do kategorii przedsiębiorców i przestał być robotnikiem-najmitym.

To, że taki drobny przedsiębiorca jest finansowany przez jednego lub kilku odbiorców, nie ma żadnego zasadniczego znaczenia. Często duże fabryki bywają też finansowane przez jednego lub paru

odbiorców, ale nikt ich zakładem chałupniczym nie nazywa.

Chałupnik-robotnik związany jest z przedsiębiorcą nie tylko umową, ale i warsztatem pracy, na którym może pracować tylko dla jednego przedsiębiorcy, a więc można ich stosunek związać pewnymi przepisami.

Chałupnik przedsiębiorca związany jest tylko umową, a mając własne narzędzia pracy może pracować i na innych finansujących go odbiorców, stosunek więc jest luźny i bardzo trudny do uchwycenia w karby jakichkolwiek przepisów.

Polepszenie bytu takiego drobnego przedsiębiorcy może iść tylko drogą organizowania się w związki zawodowe i wspólnymi siłami dobijania się lepszych warunków pracy.

Stosunek chałupnika-robotnika do przedsiębiorcy może być objęty ustawami, ochraniającymi pracę robotnika fabrycznego, a mianowicie mogą być zastosowane:

1. częściowo lub w całości większość artykułów umowy o pracę robotników z dn. 16 marca 1928 r. dotyczących zawarcia umowy, rozwiązania takiej i wynagrodzenia,
2. ustawa o urlopach z dn. 16 marca 1922 r.,
3. rozporządzenie o kaucjach z dn. 18 maja 1927 r.,
4. niektóre artykuły ustawy o pracy kobiet i małoletnich,
5. korzystanie z ubezpieczeń społecznych.

Ustawa o czasie pracy nie może tu być zastosowana, gdyż przedsiębiorca, nie dozoruując pracy, nie może być za nią odpowiedzialnym. Ustawa ta może się stosować tylko do samego chałupnika, o ile on najmuje sobie pomoc i tym sposobem występuje w roli pracodawcy.

(B.L. „Inspektor Pracy” 1931, nr 5-6)



GRODNO, woj. Białostockie. Państwowa fabryka wyrobów tytoniowych. Żłobek dla niemowląt. Pokój sypialny z umieszczoną na środku zagrodą dla dzieci starszych.

[Od redakcji: w przytoczonych tekstach zachowano oryginalną pisownię; dokonano niewielkich skrótów, dostosowując teksty do formuły cyklu na 100-lecie inspekcji pracy]

Rozstrzygnięto konkurs dla przyszłych rzemieślników

Uczniowie z zakładów rzemieślniczych z całego kraju zmierzyli się w finale XVIII edycji ogólnopolskiego konkursu wiedzy o zasadach bezpieczeństwa i higieny pracy „Bezpiecznie od startu”, który odbył się 23 maja 2018 r. w siedzibie Związku Rzemiosła Polskiego w Warszawie. Organizatorami konkursu są Związek Rzemiosła Polskiego oraz Państwowa Inspekcja Pracy



Celem konkursu jest popularyzowanie wiedzy z zakresu podstawowych przepisów prawnej ochrony pracy oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy wśród uczniów zawodu w rzemiośle. Uczniowie odbywający praktyki w zakładach rzemieślniczych oraz pracownicy młodociani zatrudnieni w celu nauki zawodu muszą wykazać się znajomością zasad bhp i prawnej ochrony pracy, psychologii pracy, ergonomii, zasad udzielania pierwszej pomocy, zagadnień bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Rywalizacja rozpoczyna się na poziomie regionalnym, następnie najlepsi uczestnicy tworzą dwuosobowe drużyny reprezentujące poszczególne izby rzemieślnicze w kolejnym etapie.

W tegorocznej edycji konkursu do rywalizacji na szczeblu ogólnokrajowym przystąpiło 44 uczniów. Uczestnicy musieli zmierzyć się z 80 pytaniami testowymi.

Zwycięzcą został Mateusz Walendowski z Zespołu Szkół Usługowo-Gospodarczych w Pleszewie, przygotowujący się do zawodu monter sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych, reprezentujący Izbę Rzemieślniczą w Kaliszu. Drugie miejsce zdobyła **Jessica Kołodziej**, przyszła kucharka z Izby Rzemieślniczej w Opolu, trzecie przypadło **Kindze Kulas**, uczącej się zawodu fryzjera, z Izby Rzemieślniczej w Kaliszu.

W finałowej szóstce znaleźli się także: **Sylwia Dymek** (przyszła fryzjerka z Izby Rzemieślniczej Mazowsza, Kurpi i Podlasia w Warszawie), **Patryk Bronakowski** (uczący się zawodu mechanika pojazdów samochodowych z Izby Rzemieślniczej i Przedsiębiorczości w Białymstoku) oraz **Patryk Mielewczyk** (przyszły mechanik samochodowy z Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości Pomorza Środkowego w Słupsku).

Prace uczestników oceniała komisja złożona z przedstawicieli organizatorów konkursu, której przewodniczyła dyrektor Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej w Związku Rzemiosła Polskiego **Jolanta Kosakowska**.

Laureaci odebrali nagrody z rąk prezesa Związku Rzemiosła Polskiego **Jana Gogolewskiego** i zastępcy głównego inspektora pracy **Bogdana Drzastwy**. Otrzymali także nagrody od partnerów konkursu i sponsora.

Gratulując laureatom, Bogdan Drzastwa podkreślił, że dzięki udziałowi w konkursie mają oni szansę uniknąć zagrożeń, na jakie będą narażeni w pracy, a dzięki zdobytej wiedzy będą mogli uchronić także innych od wypadków. Wyraził przekonanie, że wielu uczestników finału będzie w przyszłości mistrzami czy przedsiębiorcami i zaszczepiona teraz wrażliwość na kwestie bezpieczeństwa pozwoli im bezpiecznie organizować pracę następnym pokoleniom młodych pracowników.

(D.D.)

Hydroball na SAWO

Podczas tegorocznej edycji targów SAWO 24-26 kwietnia nastąpiła reaktywacja strażackich zawodów z okresu międzywojennego. W hydroball, czyli piłkę sikawkową, poznańscy strażacy zagraли po raz pierwszy w 1929 roku na Powszechnej Wystawie Krajowej, gdzie zmierzyli się ze strażakami z Łodzi, którzy ten sport przywieźli z Turynu.

Gra polega na tym, że konkurujące ze sobą zespoły za pomocą strumienia wody muszą umieścić piłkę w bramce przeciwnika. Każda z dwóch grających drużyn liczy sześć osób, zawody odbywają się na boisku w kształcie okręgu o średnicy 30 m, otoczonym bandą w wysokości 1,1 m. Ilość wody jest ograniczona, zadaniem kapitana drużyny jest tak dysponować wodą na rozdzielaczu, aby jej starczyło na cały czas trwania rozgrywki.

Do rozgrywek hydroball w ramach targów SAWO 2018 przystąpiły drużyny z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu oraz Ochotniczej Straży Pożarnej z osiedla Bajkowego w Poznaniu. Po zaciętej rywalizacji mecz zakończył się zwycięstwem KM PSP wynikiem 6:1.

Przed rozpoczęciem zawodów piłki sikawkowej zaprezentowano pokaz rozprzestrzeniania się pożaru w pomieszczeniu mieszkalnym, imitowanym przez specjalnie przygotowane pudełko, oraz rozmieszczanie się dymu i gazów pożarniczych. Na bieżąco monitorowano wzrost temperatury oraz omawiano prawidłowe postępowanie dotyczące ewakuacji poszkodowanych osób z zagrożonego pomieszczenia. Pokaz prowadzili instruktorzy gaszenia pożarów wewnętrznych z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu.

Jakub Kałek
OIP Poznań

FOT. J. KAŁEK



Rajd Pracowników Państwowej Inspekcji Pracy *Ach, Lubelskie...*

Kto był, niech wspomina! Kto nie był, niech żałuje! Jubileuszowy XXV Rajd Pracowników Państwowej Inspekcji Pracy już za nami. Odbył się w dniach 14-17 czerwca br. w Okunince, w sercu Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, nad jeziorem Białym.



Organizatorem wydarzenia był Związek Zawodowy Pracowników PIP Komisja Okręgowa w Lublinie. To był zaszczyt, ale i ogromny wysiłek. Chcieliśmy, by dwudziesta piąta edycja rajdu była wyjątkowa. Po opiniach z różnych stron Polski wnioskujemy, że chyba się udało i podobało. Tradycyjnie zaproponowaliśmy uczestnikom liczne wycieczki w różne zakątki Lubelszczyzny, piaszczyste plaże z przejrzystą i ciepłą wodą. Kto by pomyślał, że takie miejsce jest na wschodzie, w skromnym województwie lubelskim. Przywitało nas otwartymi ramionami i przepiękną pogodą.

Największym zainteresowaniem cieszyły się wycieczki do oddalonych o 100 km Lublina i Zamościa. Piękne zabytkowe miasta odsoniły przed rajdowiczami swoje tajemnice. Jak zwykle w takich sytuacjach dla jednych zwiedzanie trwało zbyt długo, innym pozostał niedosyt i pomysł na powrót, by jeszcze dokładniej poznać piękne miasta.

Pasjonaci wody wybrali się na kajaki po rzece Bug, wzdłuż białoruskiej granicy. Złapali opaleniznę, doświadczyli licznych mielizn oraz kajaków wytuczających własny szlak wodny, zwykle od brzegu do brzegu. 24 km wiosłowania – nie było łatwo. Niektórzy szukali dróg alternatywnych.

Amatorzy przejażdżek rowerowych wybrali się na trasę po „pustyni włodawskiej” – tak, tak, to nie pomyłka. Nikt nie spodziewał się takich atrakcji. Niektórzy pewnie nie wsiedliby na rower, gdy wcześniej wiedzieli. Ale odkrycie pustyni zostało uhonorowane nagrodami, co potwierdzą sami odkrywcy. Nie mogło też zabraknąć tras pieszych. Jak rajd to rajd. Włodawa pokazała swoje tajemnice, a przewodnicy bezpiecznie doprowadzili rajdowiczów do bazy noclegowej. Amatorzy przyrody przespacerowali się trasą po Poleskim Parku Narodowym.

Wycieczki nie były obowiązkowe. Można było spędzać dni nad jeziorem, w jeziorze, na plaży, na leżaku. Pogoda rozpieszczała, więc i ama-

torów tak spędzanego czasu nie zabrakło. Tańce, hulanki, swawole to wieczorna tradycja rajdów. Aby uczcić rajdowy jubileusz, podczas wieczoru zamykającego rozświetliliśmy niebo fajerwerkami. Było wyjątkowo i niezapomniane!

Dziękujemy Wam, że byliście i że stworzyliśmy świetną atmosferę na wycieczkach, podczas wieczornych spotkań i w każdym momencie spędzonym razem. Przekazaliśmy pałeczkę opolanom. Życzymy powodzenia w przygotowaniach i czekamy na przyszły rok. Niech będzie równie pięknie jak na Lubelszczyźnie.

komitet organizacyjny rajdu OIP Lublin



Znajdujący się w grillu gazowym iskrownik (nr 1) i zabezpieczenie przeciwwyływowe gazu (nr 2).

i po zapaleniu palnika odczekać, aby element zabezpieczenia osiągnął temperaturę umożliwiającą dalszy przepływ gazu bez konieczności celowego zadziałania, tj. przytrzymania wciśniętego pokrętła od gazu.

Inspektor pracy nie mógł sprawdzić, czy zabezpieczenia działają, ponieważ grill został odłączony od gazu i zabezpieczony przez policję. Z analizy nagrania z monitoringu oraz zeznania świadka wypadku wynika, że gaz był podawany do palnika zaraz po przekręceniu kurka, bez konieczności wciśnięcia i przytrzymania pokrętła od gazu w pozycji wciśniętej. Ustalono również, że pracodawca (zleceniodawca) nie opracował instrukcji bhp przy obsłudze kuchenki/grilla gazowego, ponadto nie było instrukcji obsługi eksploatowanego grilla. Dane techniczne grilla, a w szczególności nazwa producenta, model, typ nie były możliwe do ustalenia. Właścicielka nie posiadała dowodu zakupu, a urządzenie nie posiadało czytelnego oznakowania. Pracodawczyni oświadczyła, że grill gazowy był wyposażony w urządzenie do zapalania gazu – iskrownik, jednak od początku eksploatacji grilla był on niesprawny i grill trzeba było zapalać przy pomocy otwartego ognia. Ponadto oświadczyła, że grill był oddawany do serwisu w celu naprawy iskrownika, jednak serwis nie mógł poradzić sobie z tą usterką. Po zamontowaniu grilla gazowego w ogrodzie letnim właścicielka nie poddała go przeglądowi technicznemu w celu sprawdzenia jego sprawności technicznej.

Z treści przedłożonych umów zlecenia zawartych z poszkodowanymi wynikało, że zleceniobiorczyni podpisały oświadczenie o znajomości przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny obowiązujących przy wykonywaniu czynności wynikających ze zlecenia. Oświadczyły również, że będą ich przestrzegać oraz że stan ich zdrowia pozwala na wykonanie zlecenia. Z wyjaśnień poszkodowanej wynika, że udzielono jej instruktażu na stanowisku obsługi grilla gazowego i poinformowano o zepsutym iskrowniku do zapalania grilla. Zwrócono uwagę na konieczność zdjęcia z grilla górnej pokrywy, rusztu i znajdujących się na nim płyt kamiennych w celu lepszego dostępu do palników gazowych. Fakt odbycia szkolenia nie został nigdzie udokumentowany. Z przesłuchań dziewcząt wynika, że



Elementy grilla gazowego, wyposażonego na każdym palniku w elementy zabezpieczenia przeciwwyływowe (oznaczone na zdjęciu żółtym prostokątem).

nie miały one wcześniej styczności z obsługą urządzeń zasilanych gazem propan-butan. Zebrane w toku kontroli materiały oraz dokonane ustalenia wskazują, że przyczynami wypadku były:

- 1) Zły stan techniczny urządzenia gazowego:
 - niesprawne zabezpieczenie przeciwwyływowe gazu, które umożliwiło uwalnianie się gazu bez celowego zadziałania;
 - iskrownik, którego niesprawność wymuszała zapalenie gazu od otwartego płomienia.
- 2) Tolerowanie przez pracodawcę eksploatacji niesprawnego urządzenia – grilla gazowego.
- 3) Brak przeglądu technicznego urządzenia gazowego po jego zamontowaniu.
- 4) Brak opracowanej instrukcji bhp przy obsługiwaniu kuchenki/grilla gazowego, zawierającej m.in. czynności, które należy wykonać przed rozpoczęciem pracy, zasady i sposoby bezpiecznego wykonywania pracy, czynności do wykonania po jej zakończeniu oraz zasady postępowania w sytuacjach awaryjnych stwarzających zagrożenie życia lub zdrowia.
- 5) Zabudowanie kuchenki/grilla gazowego w sposób umożliwiający nagromadzenie się gazu.

Z uwagi na fakt, że poszkodowana ukończyła 18 lat i jest uczennicą, nie podlega ubezpieczeniom społecznym ani ubezpieczeniu zdrowotnemu do ukończenia 26 lat (art. 6 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz.U.2016.963 j.t.), tym samym nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia wypadkowego (art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz.U.2016.963 j.t.) W związku z tym zdarzenie, w wyniku którego dziewczyna doznała poparzenia dłoni, nie może być traktowane jako wypadek przy pracy w trybie określonym w art. 3 ust. 3 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

inspektor **Rafał Raźniewski**

OIP Białystok

Biblioteka



INFORMACJA OKRESOWA AKTY PRAWNE

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 marca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo energetyczne (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 755).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 marca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo atomowe (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 792).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 marca 2018 r. w sprawie

ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 798).

– Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 kwietnia 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo ochrony środowiska (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 799).

– Obwieszczenie Ministra Rodziny, Polityki Społecznej z dnia 29 marca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie określenia wzorów zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, imiennych raportów miesięcznych i imiennych raportów miesięcznych korygujących, zgłoszeń płatnika, deklaracji rozliczeniowych i deklaracji rozliczeniowych korygujących, zgłoszeń danych o pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze oraz innych dokumentów (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 804).

– Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 kwietnia 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych, stopni służbowych urzędników służby cywilnej, mnożników do ustalania wynagrodzenia oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń

przysługujących członkom korpusu służby cywilnej (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 807).

– Obwieszczenie Ministra Infrastruktury z dnia 5 kwietnia 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w sprawie licencjonowania personelu lotniczego (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 839).

– Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 kwietnia 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wzoru dokumentu „Prawo wykonywania zawodu fizjoterapeuty” (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 752).

– Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 kwietnia 2018 r. w sprawie badań okresowych i kontrolnych funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 774).

– Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie uprawnień i obowiązków policjantów delegowanych do pełnienia służby poza granicami państwa (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 782).

– Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 24 kwietnia 2018 r. w sprawie badań psychofizjologicznych w Służbie Ochrony Państwa (Dziennik Ustaw – 2018, poz. 794).

Opracowała: **Aleksandra Bodzińska**

Z żałobnej karty

Paweł Szymański (1948-2018)

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci w dniu 1 czerwca 2018 r. naszego wieloletniego kolegi, inspektora pracy i współpracownika Pawła Szymańskiego, byłego zastępcy głównego inspektora pracy i okręgowego inspektora pracy w Łodzi.

Paweł Szymański był absolwentem Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył studia podyplomowe „Zarządzanie bezpieczeństwem i higieną pracy”. W latach 1985-1989 był posłem na Sejm PRL IX Kadencji.

W Państwowej Inspekcji Pracy pracował w latach 1989-2017. Pracę w naszym urzędzie rozpoczął na stanowisku statystyka. Po ukończeniu 27. Studium podinspektorów pracy uzyskał uprawnienia inspektorskie. Awansował na stanowiska starszego inspektora pracy i starszego inspektora pracy – głównego specjalisty. 13 lutego 2003 r. został powołany na stanowisko zastępcy głównego inspektora pracy. Od 5 kwietnia 2004 r. do 31 sierpnia 2006 r. pełnił funkcję okręgowego inspektora pracy w Łodzi. Do chwili przejścia na emeryturę, tj. do 26 maja 2017 r., pracował na stanowisku doradcy okręgowego inspektora pracy w Łodzi. Był działaczem związkowym, społecznikiem, oddanym i sumiennym pracownikiem, dobrym organizatorem. Był bardzo koleżeński. Współpracował z Wojewódzkim Urzędem Pracy przy organizacji seminarium dla młodych bezrobotnych „Własna firma krok po kroku”. Realizował programy prewencyjno-promocyjne dla młodzieży szkolnej, „Zdobądź Dyplom PIP” oraz konkursy „Najaktywniejszy społeczny inspektor pracy” i „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”.

W grudniu 2013 r. odznaczony przez Prezydenta RP Złotym Medalem za Długoletnią Służbę. Zawodowo przepracował 53 lata, w tym blisko 28 lat w naszym urzędzie. Szkoda, że choroba przerwała dopiero rozpoczęty zasłużony odpoczynek na emeryturze.

Kierownictwo i pracownicy
Okręgowego Inspektoratu Pracy w Łodzi

Zleceniobiorcy z zapawkami



Do zdarzenia doszło w lipcu ubiegłego roku w trakcie czynności związanych z obsługą grilla zasilanego gazem propan-butan. Informacja o zdarzeniu wpłynęła do Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku dwa dni po wypadku, w wyniku zgłoszenia przez jednego z lokalnych przedstawicieli mediów. W dniu wypadku punkt gastronomiczny obsługiwany był przez dwie pełnoletnie zleceniobiorczynie, uczennice suwalskich szkół. Do ich zadań należało wykonywanie czynności związanych z roznoszeniem potraw, podawaniem i nalewaniem napojów, przygotowywaniem przekąsek. W godzinach popołudniowych, ok. godziny 19, jedna z dziewcząt poprosiła koleżankę, aby pomogła jej rozpałcić grill gazowy. W tym celu ta uniosła ruszt z płytami kamiennymi wraz z górną pokrywą grilla – w celu lepszego dostępu do palnika gazowego. Druga z dziewcząt po odkręceniu 3 pokręteł od gazu wzięła wykałaczkę do burgerów i zapalając ją od zapalki próbowała podpalić palnik. Nieudana próba podpalenia palników gazowych miała miejsce po upływie około 40 sekund od odkręcenia gazu. Z uwagi na właściwości gazu propan-butan, który jest cięższy od powietrza i gromadzi się przy powierzchni ziemi oraz w dolnych partiach pomieszczeń, przy pierwszej próbie podpalenia palnika mogło dojść do wyparcia tlenu z obrębu palnika, co skutkowało zdławieniem płomienia na wykałaczce. Po nieudanej pierwszej próbie dziewczyna zaczęła odpalać od zapalki kolejną wykałaczkę,

przyłożyła ogień do grilla gazowego, po czym nastąpił wybuch. Od momentu odkręcenia gazu do wybuchu minęła przeszła minuta. Po wybuchu zleceniobiorczynie zaczęły polewać miejsca poparzone bieżącą wodą i wybiegły z miejsca zdarzenia, pozostawiając grill z odkręconym dopływem gazu. Zawór został zakręcony tuż przed przybyciem (o godzinie 19:04) jednostki ochrony ppoż. Po udzieleniu poszkodowanej pierwszej pomocy i przekazaniu jej pogotowiu ratunkowemu miejsce zdarzenia przekazano pracownicy restauracji z zakazem użytkowania grilla gazowego do czasu przeglądu. Policjanci technicy zabezpieczyli urządzenie gazowe.

Ustalenia inspektora pracy

Na podstawie oględzin inspektor pracy stwierdził, że urządzenie zostało wyposażone w uszkodzony i nieprawidłowo zamontowany iskrownik. Ponadto przewód u nasady iskrownika miał zdartą izolację. Grill został wyposażony w 3 palniki gazowe, na każdym palniku znajdowały się elementy zabezpieczenia przeciwwypływowego gazu. Zadaniem tego zabezpieczenia jest zamknięcie dopływu gazu na skutek zaniku płomienia w wyniku silnego podmuchu lub zalania cieczą. Przy normalnej pracy należy pokrętkę od gazu celowo przytrzymać

Dokończenie na str. 50